O gdakaniu kur na serio - str. 3

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Poznań czwartek 20 sierpień 1959

Rok XV Wydanie A | Cena 50 gr | Nr 197 (4835)

R.J. Bunche opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP)

19 bm., po trzydniowym pobycie w Warszawie, opuścił Polskę zastępca sekretarza generalnego ONZ — dr Ralph J. Bunche, żegnany przez osobistości oficjalne.

W porcie lotniczym na Okęciu gościa żegnali: wiceminister Józef Winiewicz, prof. Michał Kaczorowski oraz dyr. Mieczysław Blusztajn.

Czy druga konferencja Azja-Afryka?

Nehru o spotkaniu na najwyższym szczeblu

W przemówieniu, wygłoszonym w środę w parlamencie indyjskim, premier Nehru oświadczył, że wymiana wizyt między premierem Chruszczowem i prezydentem Eisenhowerem „świadczy o tendencji do przyjaznego podejścia do rozwiązywania problemów międzynarodowych". — Zdaniem Nehru — jeszcze rok temu trudno było przewidzieć taką wymianę wizyt.

Nehru poruszył także sprawę drugiej konferencji państw Azji i Afryki. Oświadczył on, że nie jest prawdopodobne, aby została ona zwołana w przyszłości, jednakże rząd Indii przyjął propozycję premiera Cejlonu, dotyczącą zorganizowania konferencji gospodarczej krajów obu kontynentów. Indie wysłały do Colombo swych przedstawicieli w celu omówienia spraw organizacyjnych i programu konferencji gospodarczej. Premier Cejlonu prowadzi obecnie rozmowy z innymi zainteresowanymi krajami dla ustalenia daty i składu konferencji.

Premier Nehru mówił szerzej o problemie interwencji władz centralnych w Kerala. Oświadczył on m. in., że rozwiązanie rządu keralskiego „było konieczne, ponieważ istniała niemal jednomyślna opinia, iż jedynie tą drogą można będzie przywrócić normalne warunki w Kerala". (PAP)

Z myślą o zimie

Ponad 12 tys. ton owoców i 5 tys. ton warzyw przerobiły już w bieżącej kampanii przetwórnie owocowo-warzywne. W tym roku przemysł zamierza przerobić około 140 tys. ton owoców i 32 tys. ton warzyw. Na zdjęciu: oto tegoroczna produkcja Rzeszowskich Zakładów Przetwórstwa Owocowego.

CAF — fot. Miedza

6 razy na Księżyc...

30 lat Polskich Linii Lotniczych „LOT"

W 1922 roku we wrześniu towarzystwo AERO-LLOYD na trasie Lwów — Warszawa — Gdańsk zapoczątkowało komunikację lotniczą w Polsce. 1 stycznia 1929 roku w miejsce dotychczasowych linii powstało przedsiębiorstwo państwowo-samorządowe pod nazwą Polskie Linie Lotnicze „LOT".

Jak na owe czasy służyły w nim nowoczesne samoloty: Fokker F-V11, DC-2, Lockheed 14 i Lockheed Electra. Bezpośrednio przed wojną długość linii zagranicznych wynosiła 8.350 km.

Po wojnie PLL „LOT" otrzymały ze Związku Radzieckiego 15 samolotów typu LI-2. Już w 1944 r., gdy część kraju była jeszcze zajęta, samoloty komunikacyjne łączyły tymczasową stolicę Polski — Lublin, z Rzeszowem, Przemyślem i Białymstokiem. 30 marca 1945 r. rozpoczął swoją działalność reaktywowany „LOT", komunikację zagraniczną rozpoczęto w 1946 r.

Obecnie PLL „LOT" dysponuje wyłącznie samolotami tłokowymi. **PLL planuje wprowadzenie do komunikacji lotniczej pierwszej partii turbośmigłowców w 1961 roku.** Chcąc je wprowadzić w 1961 r. musimy je zakupić w 1960 r. Zamierzamy w ciągu siedmiolatki przeprowadzić pełną modernizację transportu lotniczego.

Obecnie PLL „LOT" obsługuje 6 linii krajowych o łącznej długości trasy 1.805 km, 13 linii zagranicznych (12.391 km), łącząc Warszawę z Wiedniem, Pragą, Zurychem, Paryżem, Brukselą, Amsterdamem, Londynem, Kopenhagą, Moskwą, Bukaresztem, Sofią, Atenami i Tiraną. Z usług „LOT-u" skorzystało w latach 1929—38 blisko 218 tys. 590 pasażerów i w czasie od 1945 r. do 1958 r. włącznie — przeszło 1,5 mln. osób. Tylko po wojnie samoloty odbyły około 140 tys. lotów i przewiozły ponad 23,5 tys. kg bagażu. W dorobku „LOT-u" jest 64.352.500 km. Licząc średnio odległość Ziemi od Księżyca 380 tys. km, można by tam dolecieć mniej więcej 6 razy.

Prowadzone są już badania możliwości latania na Bliski Wschód, a także do Afryki. Na Dalekim Wschodzie interesuje PLL Pekin i Tokio. Oczywiście realizacja tych zamierzeń wymaga gruntownych studiów. (API)

Sport

KOLARZE-PRZEMYTNICY UKARANI

PZKol podjął w środę, 19 bm. uchwałę w sprawie ekip polskich kolarzy, które brały udział w wyścigach dookoła Jugosławii i NRD.

Z ekipy, biorącej udział w wyścigu w Jugosławii, zawodnik Głowaty został zawieszony w prawach kolarza do końca 1959 roku, a do końca 1963 r. odsunięty od wyjazdów zagranicznych. Głowaty otrzymał karę za to, że w czasie wyjazdu na imprezę sportową zajmował się handlem, w wyniku czego spóźnił się na start i nie brał udziału w wyścigu.

Zawodnicy: Gęszka i Czarnecki zawieszeni zostali w prawach kolarzy do 19 sierpnia 1960 r., a do 19 sierpnia 1961 r. odsunięci od wyjazdów zagranicznych. Odmówili oni udziału w ostatnim etapie wyścigu dookoła Jugosławii, nie mając ku temu uzasadnionych powodów.

Kierownicy niefortunnej wyprawy do Jugosławii — Rzeźnicki oraz Włodarczyk, otrzymali upomnienia za niedostateczny nadzór.

Członkowie ekipy, która startowała w wyścigu dookoła NRD: Trochanowski i Jankowski, za usiłowanie przemytu do Polski większej ilości zegarków, zostali zawieszeni w prawach zawodników do końca 1960 r. oraz odsunięci od wyjazdów zagranicznych do 19 sierpnia 1963 r.

Za podobne przestępstwa ukarano również członków kierownictwa ekipy: kapitana sportowego PZKol — Siemińskiego i trenera Kuderta.

Zawodnika Tłustochowicza oraz trenera Żużałka, za niedopełnienie przepisów celnych ukarano naganą z ostrzeżeniem oraz upomnieniem. (PAP)

PIŁKARZE DUŃSCY JUŻ W FINALE

Piłkarze Danii pierwsi zakwalifikowali się do finałów turnieju olimpijskiego w Rzymie. W rewanżowym spotkaniu z Islandią, Duńczycy zremisowali — 1:1 (1:0).

Obecnie Dania prowadzi w swojej grupie — 5 pkt. (PAP)

Zapowiedź wizyty Min. Spraw Zagranicznych Danii

WARSZAWA (PAP)

Minister spraw zagranicznych Danii — Jens Otto Krag, odwiedzi Polskę w dniach od 8—13 września br., na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL — Adama Rapackiego. Ministrowi Kragowi towarzyszyć będą: szef departamentu polityczno-prawnego duńskiego MSZ — dr Schram-Nielsen, naczelnik wydziału MSZ — Hoelgaard, sekretarz oraz tłumacz.

Podczas swej wizyty gość zapozna się z życiem społecznym i gospodarczym Polski.

Rekord lotniczy

Nowy rekord świata ustanowił znany pilot radziecki Włodzimierz Kokkinaki. Lecąc turbośmigłowcem „IŁ-18" obciążonym 15-tonowym ładunkiem przebył on 2000 kilometrów z rekordową średnią prędkością 719,5 km. (PAP)

Prawnicy węgierscy w Poznaniu

Po raz pierwszy w okresie powojennym bawiła w Poznaniu 50-osobowa delegacja Zrzeszenia Prawników Węgierskich, podejmowana przez Zrzeszenie Prawników Polskich.

W skład delegacji wchodzili naukowcy, sędziowie Sądu Najwyższego, członkowie prokuratury i adwokatury, wysocy urzędnicy sekretariatu Rządu i ministerstw oraz radcowie prawni z Budapesztu i większych ośrodków prowincjonalnych. M. in. przybyli: znany procesualista profesor dr Laslo Nevai — członek Prezydium Zrzeszenia Prawników Węgierskich, dr Istvan Kalman — przewodniczący sekcji międzynarodowej tegoż zrzeszenia, dr Pal Simor — prezes Senatu Sądu Najwyższego, dr Sandor Farkas — dyrektor departamentu Generalnej Prokuratury WRL — dr Gyula Fonyo — dyrektor departamentu w sekretariacie rządu.

Rolę gospodarzy pełnili: prezes Okręgu ZPP prof. dr J. Górski, Prokurator Wojewódzki L. Zboralski, prezes Sądu Ubezpieczeń Społecznych K. Wieruszewski, notariusz J. Sikorski, wicedziekan Rady Adwokackiej Olek.

Goście odwiedzili Sąd Powiatowy i Wojewódzki oraz zwiedzili miasto i jego zabytki. (ak)

Aby dobrze pracować trzeba się uczyć

Z zadowoleniem należy powitać inicjatywę dwóch poważnych resortów — handlu i budownictwa, które polepszenie jakości pracy pragną osiągnąć właśnie drogą szkolenia kadr.

1 września br. rozpoczyna się nauka w eksperymentalnej przyzakładowej szkole dla sprzedawców, powstałej przy stołecznym zjednoczeniu branżowym artykułów przemysłowych.

Od 15 października br. rozpoczyna się także szkolenie wszystkich dyrektorów zjednoczeń, przedsiębiorstw hurtowych i detalicznych oraz kierowników miejskich i wojewódzkich wydziałów handlu.

Ukończenie takiego kursu oraz złożenie egzaminu obowiązuje wszystkich pracowników zajmujących wyżej wymienione stanowiska.

Egzaminy kwalifikacyjne do końca br. muszą również zdać pracownicy zatrudnieni przy jakościowym odbiorze towarów z przemysłu. **Cel tej akcji jasny — nie dopuszczać na rynek tandety.**

Ukończenie jednej z kilkudziesięciu szkół handlowych istniejących w kraju i uzyskanie dyplomu wykwalifikowanego sprzedawcy obecnie nie jest jeszcze w handlu obowiązkiem. Należy jednak liczyć się z tym, że już niedługo ukażą się odpowiednie przepisy.

Resort budownictwa organizuje przy zarządach budownictwa i większych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych 2-letnie zasadnicze szkoły zawodowe dla pracujących. Od 1 września rozpoczyna działalność pierwszych 11 tego typu szkół m. in. w Poznaniu.

Do szkół przyzakładowych przyjmowana będzie młodzież w wieku od 16 lat. (PAP)

Wypadek pod Lesznem

Nad miejscowością Długie Stare koło Leszna zderzyły się dwa szybowce: „Mucha" i „Jaskółka" z Centrum Szybowcowego w Lesznie. Szybowce prowadzone były przez doświadczonych pilotów — Wiesława Wiecko z Białegostoku i Irenę Razę z Łodzi.

Irena Raze zdołała się uratować, skacząc ze spadochronem. Nie odniosła ona żadnych obrażeń. Pilot Wiesław Wiecko poniósł śmierć.

Na miejsce wypadku udała się specjalna komisja. (PAP)

Budowa drogi na Hel

W przyszłym roku zostanie ukończona budowa drogi o nawierzchni twardej Władysławowo—Hel. Ukończono już pierwszy odcinek drogi, długości 12 km z Władysławowa do Karwi. Na zdjęciu — prace na drodze koło Chałup.

CAF — fot. Uklejewski

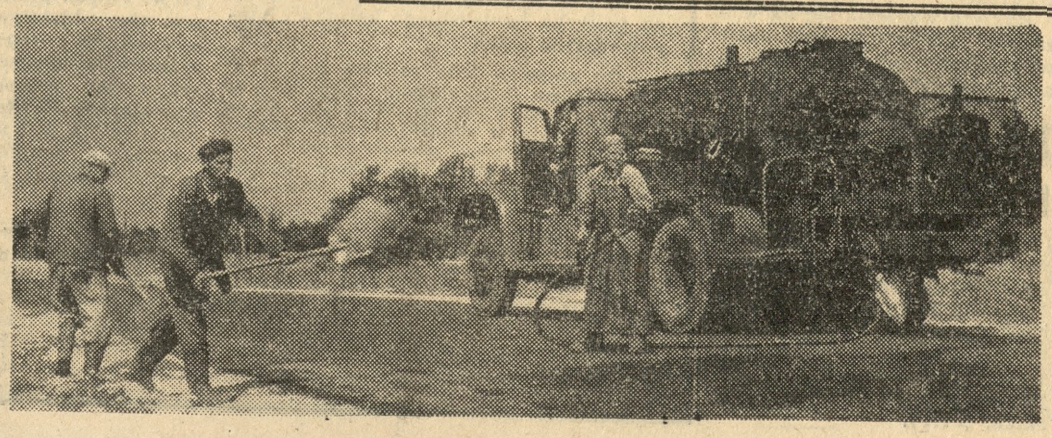

Z ostatniej chwili

Discoverer - 6 wystrzelony

NOWY JORK (PAP)

Według ostatnich wiadomości, lotnictwo USA wystrzeliło w środę w przestrzeń kosmiczną z bazy Vandenberg w Kalifornii szóstego z kolei sztucznego satelitę, serii „Discoverer". Posiadał on i tym razem w swej głowicy specjalny pojemnik, który ma się oderwać od rakiety nośnej gdzieś w okolicach Hawajów. Do chwili zamknięcia numeru brak było wiadomości, czy ten nowy eksperyment amerykański wypadł pomyślnie. Nie wiadome było jeszcze, czy nowy satelita wszedł na orbitę.

PAP RADIO AP INF WE TELEFONEM

Krótko

Dni Ziemi Głogowskiej

Z okazji 850-lecia obrony Głogowa obchodzone będą Dni Ziemi Głogowskiej. Rozpocznie je nadzwyczajna wspólna sesja rad narodowych — wojewódzkiej, powiatowej i miejskiej. Sesji tej przedłożony zostanie projekt nazwania Szkoły Podstawowej nr 1 imieniem Dzieci Głogowskich. Liceum ogólnokształcące otrzyma imię Bolesława Krzywoustego a jeden z placów — Jana z Głogowa.

Miesiąc pod wodą

Najbardziej nowoczesna amerykańska łódź podwodna o napędzie atomowym „Skipjack" posiada zapas paliwa, który wystarczy na dwukrotne okrążenie kuli ziemskiej. Może ona przebywać pod wodą bez wynurzenia około 4 tygodni. Rozwija przy tym szybkość równą największych niszczycieli.

Hitlerowski lekarz — morderca przed sądem

Przed sądem ma stanąć wkrótce dr Gottfried Mathes, którego prokuratura oskarżyła o 26 morderstw i 69 usiłowań morderstwa. Według aktu oskarżenia, Mathes zamordował w kwietniu 1945 r., na krótko przed wkroczeniem Armii Radzieckiej, 26 pacjentów kliniki psychiatrycznej na Śląsku aplikując im silną truciznę. (PAP)

Memorandum ZSRR w sprawie Niemiec i Berlina

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera powołując się na „źródła zazwyczaj dobrze poinformowane" podała w środę, że ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii, Jakub Malik, przekazał brytyjskiemu Foreign Office memorandum precyzujące stanowisko Związku Radzieckiego w kwestii Niemiec i Berlina.

Według źródeł, na które powołuje się Reuter, memorandum to doręczyć miał Malik 13 bm. podczas spotkania z ministrem stanu w Foreign Office, Johnem Profumo.

Reuter donosi również, że w kołach dyplomatycznych Londynu utrzymuje się, iż podobne oświadczenie na temat Niemiec i Berlina przekazał w tym tygodniu prezydentowi Francji de Gaulle'owi ambasador radziecki w Paryżu.

W środę w Londynie rzecznik rządu brytyjskiego ani nie potwierdził, ani nie zdementował doniesień prasowych, iż podczas spotkania z Profumo ambasador Malik przekazał mu osobiste pismo dla premiera Macmillana.

Głos Wielkopolski

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca red. naczelnego i kier. działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarze redakcji — Wiesław Porzycki i Marian Flejsierowicz, kier. działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, kier. działu sportowego — Tadeusz Kaczmarek, kier. działu terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

GOŚCIE...

Jak już podawaliśmy, 27 bm. rozpocznie w Warszawie obrady 48 konferencja Unii Międzyparlamentarnej. Chociaż nie jest to instytucja oficjalna, któ ra ustalałaby wytyczne kie runków polityki dla rządów, to z racji chociażby swego przedstawicielstwa opinii publicznej poszczególnych narodów, ponosi szczególną odpowiedzialność za właściwy kierunek i właściwą atmosferę w sto sunkach międzynarodowych.

W tegorocznej sesji Unii, która zbiega się z XX rocznicą drugiej wojny światowej, zapowiedziała również swój udział delegacja bońskiego Bundestagu.

Oto wśród 16 parlamentarzystów, którzy mają przybyć do Warszawy znajdują się:

HANS KRUEGER, przed wojną sędzia w Stargardzie, w czasie wojny w Chojnicach, po wojnie główny działacz, a obecnie przewodniczący rewizjonistycznego Związku Przesiedleńców;

BARON ZU GUTENBERG — wybitny działacz rewizjonistyczny rzecznik „mocarstwowego" odrodzenia Niemiec, przeciwnik na wiązania pokojowych stosunków między NRF i Polską;

ERNST PAUL —działacz rewizjonistycznej organizacji „Niemców Sudeckich";

BARON MANTEUFFEL SCHOEGE — przewodniczący Związku Niemców Bałtyckich;

KARL MOMMER — jeden z najbardziej prawicowych członków kierownictwa SPD, organizator nagonek przeciw krajom socjalistycznym.

Tak przedstawia się czołówka delegacji zachodnioniemieckiej.

I cóż my mamy powiedzieć, jeśli nawet Stuttgarter Zeitung" określa jej skład jako prowokację, a inni, co poważniejsi ludzie w Niemczech zachodnich, nie wahają się przed określeniami „skandal", ‚czołówka zimnej wojny" itp.

Uważamy, że zwykły takt wymaga, aby na konferencję odbywającą się w XX rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, w bestialsko zniszczonej przez hitlerowców Warszawie — nie wysyłać ludzi, reprezentujących odwetowe dążenia.

Nasza tradycyjna gościnność wystawiona została na ciężką próbę...

Jerzy Dorian

Dwa razy daje, kto szybko daje...

Sto kłopotów - 100 szkół

„Sto kłopotów" to gruzińska nazwa jednej z najciekawszych a jednocześnie najtrudniejszych gier — szachów. Na zwa trafna i oryginalna. I właśnie przypomniała mi się w związku z bardzo ważną i trudną batalią, którą musi rozegrać i wygrać społeczeństwo Poznania i Wielkopolski. Chodzi o szkoły dla naszych dzieci. Z ogólnej puli 1.000 szkół mających powstać w ciągu najbliższych lat siedmiu— na Poznań i województwo przypada okrągła setka nowych budynków szkolnych. Aby je wybudować, powinniśmy w każdym roku (z owych siedmiu) asygnować ze społecznej kieszeni 48 mln. zł gdyż koszt budowy 100 szkół wyniesie 340 milionów.

Sięganie do społecznej kieszeni nie jest nigdy ani łatwe ani przyjemne, tym bardziej że w niejednej takiej kieszeni gnieżdżą się węże sob kostwa i egoizmu. Toteż KC PZPR i Rząd z pewnością o wiele chętniej ofiarowałyby nam owych 1000 szkół w prezencie na Tysiąclecie — z kasy państwowej. Ile popularności, ile wdzięczności ludzkiej i uznania! Niestety, nasze państwo nie stać jeszcze na tak efektowne prezenty, gdyż potrzeby rosną niewspółmiernie szybciej od dochodów.

DLACZEGO NA SZARYM KOŃCU

Jeżeli chodzi o wszelkie akcje społeczne, jak dotąd Wielkopolska zawsze w nich przodowała. Czemu więc należy przypisać, że obecnie w gromadzeniu funduszów na budowę szkół zajmujemy w skali krajowej miejsce pierwsze... od końca?

Dużo się mówi — i słusznie — o niedociągnięciach organizacyjnych komitetów Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Że zasiadają w nich ludzie mało energiczni lub cechujący się typowym dla nas „słomianym zapałem"; że nie egzekwuje się w pełni już zadeklarowanych składek i nie wpływa w żaden sposób na tych, którzy dotąd z taką deklaracją zwlekają. Niedowład komitetów SFBS jest bezsporny, ale to są sprawy, które można zmienić i naprawić w trybie administracyjnym. W tym trybie jednak nie można i nie należy powiększać ofiarności społecznej.

KAŻDA ZŁOTÓWKA MA ZNACZENIE

Jest zjawiskiem szczególnie żenującym, iż na szkoły łożą najoporniej, a chętnie wcale — najlepiej sytuowane warstwy społeczeństwa. Na wsi — im chłop zamożniejszy tym bardziej głuchy jest na apele (których zresztą jest zbyt mało!) wzywające do deklarowania i regulowania sładek na ten cel. W mieście dzieje się nieomal identycznie. Popytajcie właścicieli will, domków, samochodów, motocykli — czy zaofiarowali i jakie kwoty na SFBS, na szkoły, z których będą korzystały także ich własne dzieci. Popytajcie o to samo przedstawicieli tzw. wolnych zawodów...

Związki zawodowe, związki twórcze, cechy, rzemiosło, inicjatywa prywatna, na wsi — pracownicy PGR, spółdzielnie produkcyjne, chłopi indywidualni — wszyscy razem jesteśmy w stanie przyczynić się swoimi złotówkami do wybudowania w Wielkopolsce własnymi siłami 100 szkół niezbędnych dla naszych dzieci.

DOBRE POMYSŁY — POSZUKIWANE

Do składek na rzecz budowy szkół, niestety, trzeba nas namawiać, chociaż w „Koziołki" czy „Toto-Lotka" gramy z własnej woli. Czy nie warto wobec tego zastanowić się nad ożywieniem i uatrakcyjnieniem tej kulejącej w Poznańskiem akcji?

A gdyby nasi Czytelnicy zaprojektowali jakieś pożyteczne, ciekawe sposoby aktywizacji społeczeństwa i wzmożenia jego ofiarności na Fundusz Budowy Szkół? Bo „Sto kłopotów" — czyli problem 100 szkół, które do 1966 r. powstać muszą w Wielkopolsce — czeka na rozwiązanie.

Halina Sawicka

27 bm. w Warszawie

W dniach od 27 sierpnia do 4 września odbędzie się w Warszawie 48 konferencja Unii Międzyparlamentarnej. Obrady toczyć się będą w siedzibie Sejmu PRL. Na zdjęciu — znak 48 konferencji Unii Międzyparlamentarnej.

Fot. — CAF

Drewno z dna jezior może być wykorzystane

Na dnie jezior augustowskich zatopionych jest jak się oblicza kilkanaście tysięcy metrów sześciennych drewna, które — dzięki konserwującym własnościom wody — nic nie straciło na swej wartości użytkowej.

W ub. roku do sprawy tej powrócili LPŻ-owcy z Augustowa, którzy przy pomocy płetwonurków rozpoczęli wydobywanie zatopionego drewna. Płetwonurkowie wydobyli już około 80 metrów sześć. drewna, pokrywając całkowicie koszty tej wyprawy.

W przyszłym roku LPŻ zamierza znacznie rozszerzyć zakres „akcji drewno". (PAP)

Dzięki burzy

Olbrzymia burza i gwałtowna ulewa, która ostatnio nawiedziła Kłodzko dopomogła do szeregu nowych odkryć, zwłaszcza w rejonie twierdzy. Pracujący tutaj warszawscy speleolodzy natrafili dzięki niej na studnie, nieuwzględnione nawet na odnalezionych kilka dni temu oryginalnych planach twierdzy kłodzkiej. (PAP)

Badania szybkości wiatru

Dwustopniowa rakieta typu „Nike-asp" która wystartowała z poligonu Wallop Island w stanie Wirginia była pierwszą z serii specjalnych rakiet przy pomocy których uczeni amerykańscy zamierzają przeprowadzić badania dotyczące szybkości i wiatru i prądów powietrznych na dużych wysokościach.

Wewnątrz rakiety znajdował się zbiornik wypełniony związkiem sodu, który spowodował powstanie wokół rakiety olbrzymiego żółto-pomarańczowego obłoku. Obłok ten przez pół godziny widoczny był z odległości kilkuset mil od miejsca startu rakiety.

Lot rakiety został sfotografowany przez pracowników pięciu stacji obserwacyjnych. Analiza i porównanie poszczególnych zdjęć pozwolą uzyskać dane dotyczące szybkości wiatru i gęstości warstw powietrza.

Rakieta wzniosła się na wysokość 240 km tj. trzy razy wyżej niż balon z podobną aparaturą. (PAP).

Zjazd starych panien i kawalerów

W holenderskiej miejscowości Grevenbicht zakończył się 3-dniowy międzynarodowy zjazd starych kawalerów i starych panien. W zjeździe, siódmym z kolei, brało udział 1000 starych kawalerów i starych panien z krajów europejskich. (PAP).

Ze świata wielkiej polityki

Milion bezdomnych

Rzadko spotykana jednomyślność cechowała reakcję świata arabskiego na raport sekretarza generalnego ONZ Hammarskjoelda w sprawie uchodźców palestyńskich. Jednomyślność — negacji. Zebrani w Bejrucie eksperci państw Ligi Arabskiej odrzucili propozycje Hammarskjoelda, zakładające wchłonięcie uchodźców przez kraje arabskie.

Problem uchodźców arabskich z Palestyny ma już swą 11-letnią historię. Chodzi tu o Arabów, którzy w okresie wojny izraelsko-arabskiej 1948—49 r., bądź pod naciskiem izraelskim, bądź za namową własnych przywódców, — opuścili swoje domy na obecnym terytorium Izraela i znaleźli się w obozach w ościennych krajach arabskich. **Dziś liczba ich — wraz z przyrostem naturalnym — wg danych ONZ — wynosi ponad milion, w tym ok. 40 proc. poniżej lat 15.**

Jest jasne, **że zagadnienie uchodźców ciąży na całej atmosferze politycznej Bliskiego Wschodu i stosunków izraelsko-arabskich.** Od 9 lat rozciąga nad nimi opiekę specjalna organizacja ONZ pod nazwą UNRWA, czyli Agencja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Zatrudnienia. O poziomie życia uchodźców świadczy fakt, że **na wyżywienie uchodźcy UNRWA przeznacza dziennie mniej niż 5,5 centa, na potrzeby higieny i zdrowia — 0,8 centa i tyleż na potrzeby mieszkaniowe.**

RAPORT HAMMARSKJOELDA

Punktem wyjścia konfliktu wokół uchodźców są z gruntu sprzeczne stanowiska państw arabskich i Izraela. Kraje arabskie żądają powrotu uchodźców do swych domów i opierają swe dezyderaty na rezolucjach ONZ przyznających tym uchodźcom prawo pobytu; rząd izraelski odmawia ich przyjęcia,

Hammarskjoeld, zdając sobie sprawę z drażliwego przedmiotu sporu i jego szerszego tła politycznego, nad którym dominuje zasadnicza odmowa Arabów uznania państwa Izrael — w swym raporcie stara się obejść problematykę polityczną i rozpatruje zagadnienie wyłącznie z punktu widzenia ekonomicznego. Czyni to przy tym w powiązaniu z ogólnym problemem rozwoju gospodarczego krajów Bliskiego Wschodu w najbliższym dziesięcioleciu. Wprawdzie raport nigdzie nie stwierdza tego wyraźnie — zakłada jednak, że z upływem czasu uchodźcy arabscy zostaną wchłonięci do organizmów gospodarczych krajów arabskich. W tym duchu Hammarskjoeld proponuje dalszą kontynuację działalności UNRWA,

SPRZECIW ARABÓW

Chociaż w raporcie Hammarskjoelda mowa jest o reintegracji uchodźców w całym rejonie Bl. Wschodu, co nie wyklucza m. in. Izraela, to jednak z kontekstu ogólnego wynika, że praktycznie w rachubę są brane tylko kraje arabskie.

Dyplomatyczny język raportu nie zdołał wszakże przesłonić Arabom istoty rzeczy. Jeszcze zanim zebrała się konferencja ekspertów Ligi Arabskiej, przedstawiciele organizacji uchodźczych oraz prasa arabska ostro przeciwstawiły się planowi Hammarskjoelda. **„Żadnej absorbcji, aneksji, przesiedlenia lub migracji Palestyńczyków, lecz tylko powrót do ich kraju i zwrot Palestyny jej ludowi" — brzmi jedna z wielu rezolucji.**

Czy wobec tego problem uchodźców arabskich znalazł się w ślepej uliczce?

Marek Gdański

Rzadki okaz rogacza perukarza

Niecodzienny wypadek miał myśliwy z Prudnika Władysław Czechowski. W miejscowych lasach upolował on rogacza zwanego perukarzem, który zamiast rogów posiadał na głowie rodzaj chełmu z masy rogowej. Jest to bardzo rzadko spotykany wypadek i podobnego okazu nie upolowano w naszych lasach od dziesiątków lat. Przyczyny powstawania w miejsce rogów narośli czyli jak zwą ją popularnie myśliwi peruki, nie są dotychczas znane.

Już niewiele czasu pozostało do wypełnienia kuponów na 119 Poznańską Grę Liczbową

„Koziołki"

Dokumenty mówią

KURS NA ZALESZCZYCKĄ SZOSĘ

Sir Winston Churchill w 1 tomie swego dzieła **„Druga wojna światowa"** tak pisze:

„Podczas ostatnich lat (przed 1939 r. — przyp. red.) Polska była w pierwszym szeregu antybolszewizmu; z jednej strony solidaryzowała się z antyradzieckimi państwami bałtyckimi, z drugiej zaś strony, w okresie Monachium, wzięła udział w rozbiorze Czechosłowacji. Rząd radziecki był przeświadczony, że Polska go nienawidzi, jak również, że nie jest ona w stanie oprzeć się atakowi niemieckiemu. Niechęć Polski i państw bałtyckich do ratowania się ze szponów niemieckich przy pomocy Związku Radzieckiego powodowała wahania i niepowodzenie w rokowaniach... rokowania wojskowe (brytyjsko-francusko-radzieckie — przyp. red.) rozbiły się wkrótce wskutek odmowy Polski i Rumunii udzielenia zgody na tranzyt wojsk rosyjskich..."

Zdaniem gen. M. Gamelin (**„Pamiętniki"**):

„jasnym było, że dłuższa obrona Polski jest nie do pomyślenia bez pomocy ZSRR".

Zdaniem Neville Hendersona, znanego polityka brytyjskiego książka **„Niepowodzenie misji"**:

„Od początku było zupełnie oczywiste, że pomimo porozumienia angielsko-polskiego... ani Wielka Brytania, ani Francja nie były w stanie przyjść z natychmiastową skuteczną pomocą Polsce w wypadku zaatakowania jej przez potężne lotnictwo niemieckie i przez wysoko zmechanizowaną armię Rzeszy... Natychmiastowa pomoc, o ile w ogóle mogła być okazana — była do pomyślenia tylko ze wschodu i tylko Rosja mogła ją dostarczyć... W położeniu Polski los jej zależał (i będzie zawsze zależał) od Niemiec i Rosji..."

Ale rząd sanacyjny za kamień węgielny całej swej polityki zagranicznej uważał właśnie nienawiść do Związku Radzieckiego. Stąd — flirty z Hitlerem, stąd sekretne plany wspólnego najazdu, stąd haniebny udział we wspólnym rozbiorze Czechosłowacji. Beck nie chciał wiedzieć tego, co było zupełnie oczywiste dla wszystkich polityków za granicą i co Otto Meissner, szef kancelarii Hitlera, napisał notując zdanie swego pryncypała: **„...Najgorszym wrogiem są Czesi, toteż oni powinni być najpierw wyeliminowani zanim będzie on mógł rozwiązać sprawę polską".** Beck widział co innego:

„...Minister Beck sądzi, że polska polityka była podczas odzyskiwania obszaru Sudetów dla Niemiec pozytywną i przyczyniła się istotnie do pomyślnego załatwienia tej sprawy w duchu niemieckim" — zapisał J. von Ribbentrop, minister spraw zagranicznych Rzeszy, o rozmowie przeprowadzonej 19 listopada 1938 r. z ambasadorem Lipskim.

„Słabnięcie Rosji postępuje wciąż na przód i problem rosyjski wkrótce dojrzeje. Polska powinna użyć swego wpływu, aby oddziaływać w tym kierunku, a w chwili rozstrzygnięcia trzeba, aby zajmowała pozycję niezależną, przeszkadzając jednocześnie Niemcom w przenikaniu do Rosji". — Takie opinie ambasadora RP w Moskwie — Grzybowskiego, zanotował 10 grudnia 1938 r. podsekretarz stanu w MSZ hr. J. Szembek.

Zaślepienie? Bezdenna głupota polityczna? Zdrada narodowa? Wszystko razem. Sojusz wojskowy z królewską Rumunią, parcie do wspólnej granicy z Węgrami, nierealne plany „wału wschodniego", frazesy o polityce „skupienia narodów mniejszych w przeciwstawieniu i równoległości do wielkich mocarstw", oparcie się o Francję i Anglię, odrzucenie jednocześnie jedynie realnej, wskazywanej nawet przez zachodnich polityków drogi: sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Mało — przeciwstawianie mu się ze wszystkich sił. Rząd sanacyjny odrzucał wielokrotnie propozycje takiego sojuszu, wysuwane w postaci paktu zbiorowego przez ZSRR, Francję, Czechosłowację w latach 1934 i 1935. Konsekwentnie trzymał się tego aż do... zaleszczyckiej szosy.

„Dla nas jest to sprawa zasady — nie mamy umowy wojskowej ze Związkiem Radzieckim i nie chcemy jej mieć" — mówił Beck do ambasadora francuskiego, L. Noela. Mówił to wieczorem 19 sierpnia 1939 r.

Zaledwie jedenaście kartek kalendarza oddzielało ów dzień od 1-go września...

Polityk francuski — Pierre-Etienne Flandin, pisze w książce **„Politique francaise 1919—1940"**:

„Sytuacja strategiczna Polski była bez czynnej pomocy Rosji nie do utrzymania... Granice, których Polska musiała bronić, były zbyt długie, pozbawione naturalnych punktów oporu i całkowicie otwarte dla inwazji... Armia polska została zniszczona, ale byłoby niesprawiedliwością oskarżać ją o załamanie się. Żołnierze bili się dzielnie, często nawet po bohatersku... Klęskę poniosło w Polsce zaślepienie jej szefów cywilnych i wojskowych, ich nieprawdopodobna lekkomyślność, dzięki której przecenili swe własne siły, a nie docenili sił Niemiec. Naród polski płacił drogo za fanfaronadę tych, którzy uważali, że mogą w razie potrzeby sami stawiać czoło armii niemieckiej".

K. ZAREWICZ

O gdakaniu kur na serio

Ktoś słusznie kiedyś powiedział, że gdakanie kur powinno się traktować równie serio, jak warkot motoru. Jest to tzw. święta prawda.

Na całym świecie notowany jest obecnie znaczny wzrost spożycia drobiu i jaj. Białe mięso drobiowe jest nie tylko zdrowsze od tłustej wieprzowiny, ale i dużo od niej smaczniejsze. Niestety, naprawdę masowemu i naprawdę bardzo pożądanemu ze względów zdrowotnych spożyciu białego mięsa stają u nas na przeszkodzie — wysokie ceny.

Jednakże na zasadzie kija „o dwóch końcach" — ceny, które hamują w kulinarnych zapędach konsumenta, powinny stać się równocześnie poważnym bodźcem dla rozwijania produkcji drobiu przez hodowców.

Drób, a zwłaszcza kury, można hodować prawie wszędzie. Nie mamy tu bynajmniej zamiaru agitować za „hodowlą" na balkonach, w piwnicach, czy na podwórzach-studniach wielkomiejskich kamienic. **Wielu jednak mieszkańców na peryferiach miast i miasteczek, czy w podmiejskich osiedlach ma możność szerszego zainteresowania się możliwościami hodowlanymi drobiu, który mógłby nie tylko wybawić ich od kolejek po mięso, ale i przysporzyć trochę grosza.**

Hodowane na większą skalę kury i kurczęta rzeźne dają najtańsze mięso, przy wysokich walorach odżywczych i przy użyciu stosunkowo nie dużej ilości paszy (na wyprodukowanie 1 kg mięsa kurczęcia potrzeba jej prawie dwukrotnie mniej niż na 1 kg mięsa wieprzowego, lub cielęcego). Mniejszy jest też nakład pracy, niezbędny przy produkcji (dla wyprodukowania jednego kilograma mięsa wieprzowego — 18 roboczo-godzin, na 1 kg kurczęcia — 13).

Duże wartości odżywcze mięsa drobiowego, możliwość otrzymania go w znacznie krótszym czasie niż każdego innego gatunku mięsa, tańsza i łatwiejsza produkcja zadecydowały o postępującej szybko karierze drobiu na całym świecie. I tak np. Jugosławia zwiększyła ilość kur z 22,6 mln. sztuk w roku 1957 — do 24,9 mln. sztuk w roku 1958. W tym samym czasie Dania powiększyła liczebność kurzych stad o 3,8 mln. sztuk. Holandia w ub. roku posiadała 37,7 mln. niosek, NRD — 28,4 mln. sztuk.

Białe mięso staje się coraz groźniejszym konkurentem tłustej wieprzowiny, czy niestrawnego mrożonego wołu. **W ciągu ostatnich lat konsumpcja mięsa drobiowego w wielu krajach zachodniej Europy poważnie wzrosła. A u nas?** U nas spożycie nie przekracza 2 kg na osobę (w skali rocznej). Nawyki i tradycje w odżywianiu oraz dość wysokie ceny nie sprzyjają masowej konsumpcji drobiu. Także spożycie jaj nie przedstawia się najlepiej. Spożywamy ich ok. 140 sztuk na jednego mieszkańca rocznie, podczas gdy normy żywieniowe ustalone przez fachowców-fizjologów i specjalistów od zagadnień żywienia — mówią wyraźnie: **minimum 182 jaja i ok. 4 kg mięsa drobiowego na głowę rocznie.**

Aby osiągnąć ten stan, brakuje nam — ni mniej — ni więcej — tylko ok. 1 miliarda 200 mln. sztuk jaj oraz 45 tysięcy ton mięsa drobiowego rocznie. Dla załatania dziur w najbliższych latach (uwzględniając 800-tysięczny roczny przyrost ludności) **powinniśmy zwiększać produkcję jaj rocznie o 30—40 mln. sztuk i co najmniej 10—15 tysięcy ton mięsa drobiowego.** Tylko w tym wypadku można będzie planować realnie wzrost spożycia i zniżkę cen na rynku.

Rezerwy w tej dziedzinie są — na szczęście — znaczne. Uzyskujemy 90 jaj rocznie od kury przy np. 125 osiąganych w NRD, 190 w Japonii, 200 w Holandii. Hodujemy 249 sztuk kur na 100 ha użytków rolnych, podczas gdy w CSR — 370 sztuk, w Danii — 830, w Belgii — 1640. To zestawienie wskazuje wyraźnie kierunki w których powinna zmierzać „kurza ofensywa".

Dużą pomocą w walce o wzrost hodowli drobiu jest wydana w tej sprawie (w maju ub. roku) uchwała Rady Ministrów. **Przewiduje ona dla hodowców na wsi i w miasteczkach wydatną pomoc w postaci kredytów hodowlanych zwiększenia liczby piskląt ze sztucznych lęgów, lepszej opieki weterynaryjnej, silniejszych bodźców ekonomicznych w postaci opłacalnych cen za drób rzeźny i jaja itp.**

Uchwała ta przynosi już konkretne wyniki. Zwrócenie baczniejszej uwagi na zagadnienia drobiarstwa pozwoliło na osiągnięcie jeszcze w ub. roku znacznych sukcesów w skupie. W roku 1958 skupiono 1 miliard 818 mln. sztuk jaj, (o 160 mln. sztuk więcej niż w roku 1957) i 23.230 ton drobiu rzeźnego (o 40 proc. więcej niż w 1957 roku). Pozwoliło to na wyeksportowanie ok. 50 proc. produkcji — 532 mln. sztuk jaj i 12,1 tys. drobiu. Za sprzedany zagranicy drób, jaja surowe, jaja w proszku, mrożoną masę jajową i pierze uzyskaliśmy sumę 25 mln. dolarów.

Nie są to nasze „ostateczne" możliwości. Rynek światowy jest niezwykle chłonny, a marka polskiego drobiu i jaj — ustalona. Wnioski nasuwają się same.

M. WOJ.

Ciekawostki

ROZBUDOWA KANAŁU SUESKIEGO

Od dłuższego czasu prowadzone są prace przy rozbudowie Kanału Sueskiego. Bezpośrednio po przejęciu własności Kanału i jego eksploatacji przez specjalne przedsiębiorstwo egipskie, opracowano program rozbudowy Kanału, przewidujący pogłębienie go dla statków o zanurzeniu 11,3 m i poszerzenie na całej długości do 30 m. Przy pracach na brzegach Kanału zatrudniono 8 egipskich przedsiębiorstw których zadaniem jest usunięcie 5 mln. m. sześć. ziemi. Dla zatrudnienia nadwyżki robotników prace te wykonuje ręcznie 300.000 robotników arabskich. Roboty podwodne obejmują usunięcie 30 mln. m. sześć. ziemi i zostały zlecone firmie amerykańskiej drogą przetargu międzynarodowego Prace pogłębiarskie zostaną zakończone w 1960 r.

Obecnie badany jest tzw. projekt Nassera, przewidujący dalsze przystosowanie Kanału do współczesnych wymogów żeglugi handlowej. W myśl projektu Kanał ma być dostępny dla jednostek o zanurzeniu 13,8 m i nośności do 70.000 t i ma posiadać dwa tory wodne, które pozwolą na swobodny ruch konwojów w obu kierunkach.

TRIEST W WALCE O TRANZYT WĘGIERSKI

Port w Trieście coraz bardziej zabiega o tranzyt węgierski. Ostatnio przebywał w Budapeszcie dyrektor „Magazzini Generali" w Trieście celem przeprowadzenia rozmów dalszego zwiększenia tranzytu węgierskiego przez ten port. Jednak tranzyt ten z roku na rok maleje. W. 1957 r. wynosił on przeciętnie miesięcznie 4000 ton, w 1958 r. — 3000 t, a obecnie spadł do 2.000 ton miesięcznie.

Fasady Starego Rynku w Poznaniu

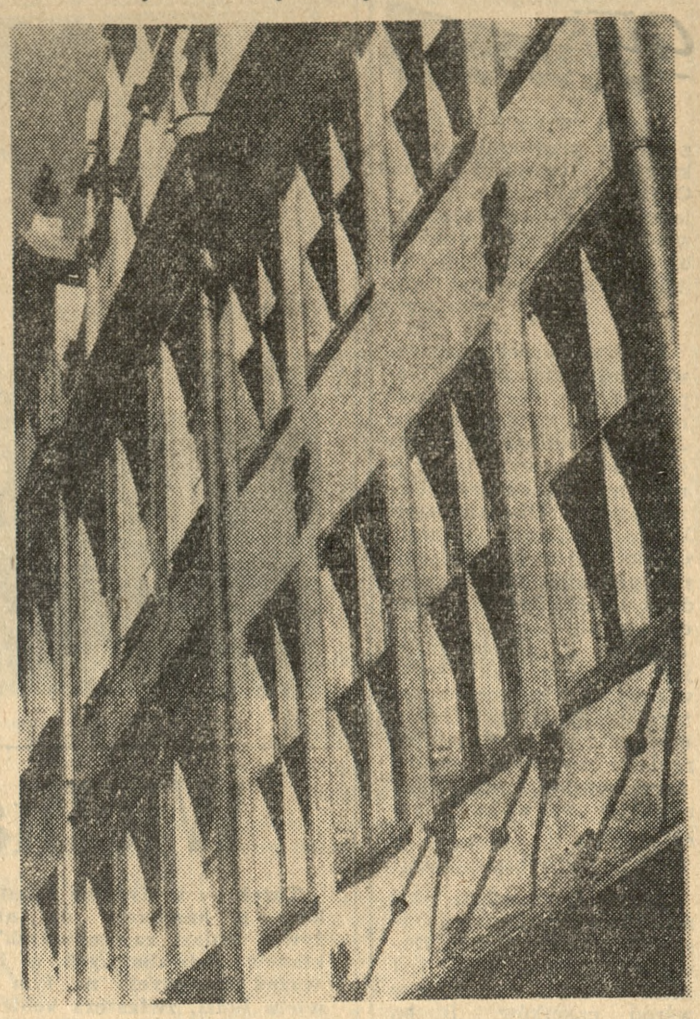

Fot. — K. Przychodzki

Młodzież ma swoje prawa

— a obowiązki też lepiej zaczyna rozumieć

Przed kilku dniami trafiłam w swej reporterskiej wędrówce do Komitetu Zakładowego ZMS u Ciegielskiego.

W małej świetlicy i przyległym sekretariacie panował miły rozgardiasz. Pełno tu było rozgadanych i zaaferowanych młodych ludzi, załatwiających jakieś swoje sprawy. Jak się później okazało jest tych spraw naprawdę spora lista.

Stanisław Kobielski — II sekretarz KZ ZMS w jednym zdaniu streścił główne kierunki pracy Związku na terenie Zakładów. — Przodownictwo w pracy i przodownictwa w organizowaniu przyjemnego wypoczynku.

Te dwa zadania realizowane są przez ZMS Cegielskiego różnymi formami. Z inicjatywy Związku we wszystkich oddziałach podjęto współzawodnictwo pracy, w którym bierze udział 12,5 proc. załogi. W tym większość młodzieży. Dla podniesienia kwalifikacji zawodowych i poziomu ogólnego załogi Związek organizuje werbunek do 7-klasowej szkoły podstawowej oraz 2-letniej zasadniczej szkoły zawodowej. Podnoszeniu wiedzy ogólnej służyć będą projektowane „środy ZMS-owskie", mające się odbywać w Klubie Cegielskiego — gdzie prócz koncertów, wieczorów literackich i potańcówek, wprowadzono odczyty z różnych dziedzin nauki.

Że młodzież ZMS-owska Cegielskiego lubi pracować i to wydajnie, świadczy najlepiej jej udział w tegorocznych żniwach. 260 osób pracujących w 3 majątkach PGR-owskich: Modrzu, Trzebawiu i Dopiewie — związało i ustawiło snopy na 120 hektarach „zworkowało" 55 ton ziarna, a 120 ton zboża wymłóciło.

Wszystkie niedziele lata młodzi cegielszczacy spędzają na wycieczkach. Zwiedzają najpiękniejsze miejscowości Wielkopolski. Obecnie wybierają się na 3-dniową wycieczkę nad morze. W tym czasie koła szachistów, zwolenników tenisa stołowego i bilardu przenoszą się też na zieloną murawę. Czas letni sprzyja zdawaniu sprawności dla osiągnięcia odznaki sportowej 15-lecia. Zdobyło ją już około 1500 młodzieży pracującej w Zakładach. Bo chociaż ZMS liczy dopiero około 700 członków, zasięgiem swej pracy obejmuje całą młodzież, której w Zakładach Cegielskiego pracuje ok. 4 tysiące. Ta troska o sprawy młodzieży jest najlepszym propagatorem ZMS, toteż jego szeregi stale wzrastają i Komitet Zakładowy przewiduje jeszcze w tym roku wręczyć tysięczną legitymację członkowską. (az)

Pozdrowienia z Łeby

Fot. — T. Drankowski

Tu poczta wczasowa!

Chwaliszewo—Zdrój

Naruszony zębem czasu most. Wolniutko przejeżdżające trolejbusy przypominają człowieka, który ostrożnie, wążąc każdy krok, pokonuje spróchniałą kładkę. Kilkadziesiąt metrów od mostu — Garbary. Tłumy przechodniów, tramwaje, sznur pojazdów. To tętno dużego miasta — gwałtownie maleje w pobliżu mostu. Tu zaczyna się rejon... wczasów. Ciągnie się wzdłuż brzegów Warty, ale zaczyna już na moście...

Do mostowej bariery podchodzi 17-letni, ostrzyżony na jeża chłopak. Zgrabnym ruchem (od razu poznać sportowca)... przeskakuje i staje na kamiennym filarze. Dyskretnie sprawdza, jakie wrażenie wywołał ten wyczyn na przechodniach. Zarzuca wędkę.

Wokół momentalnie wyrasta tłum ciekawskich, Oczywiście — najwięcej dzieci. Obserwatorzy jak zaczarowani wodzą wzrokiem za każdym ruchem wędki. Z podziwem śledzą chłopaka. A ten nieomal bez przerwy porusza się na swym stanowisku niewiele większym od tramwajowego stopnia. Prawdopodobnie dostrzegł zaciekawione spojrzenia dwóch zgrabnych przedstawicielek płci pięknej. Chce imponować.

Nagle wędkarz — cyrkowiec przestaje być atrakcją. Od strony Cytadeli płynie bowiem...

— „Kazimierz Wielki"! — słychać pojedyncze głosy.

Rzeczywiście. „Kazimierz Wielki", o ironio losu, mały odrapany parowiec ze szkutą na holu zbliża się w tempie wyścigowego żółwia. Tuż przed mostem pochyla komin. Spokojne dotychczas wody Warty zaczynają żywiej uderzać o brzegi. Chmara chłopców zwabiona tą atrakcją zbiega po stromej skarpie ku rzece.

Inni „wczasowicze" rozgościli się nad brzegiem w kierunku Cytadeli. Najbliżej mostu dwa przeciwstawne „obozy". Kilku wędkarzy i grupa chlapiących wodą dzieci. Jedni na drugich patrzą wilkiem. Wiadomo — zabawie nie sprzyja cisza niezbędna dla ta-a-a-kich połowów.

Dalej to już „regularne" obozowisko. Na piaszczystych wydmach lub wyłysiałych wysepkach poszarzałej zieleni rozsiadły się rodziny, parki zakochanych, matki z dziećmi, grona przyjaciół i znajomych. Kąpiele słoneczne, rozmowy, karty, drzemki — oto repertuar zajęć. Czasami — po stwierdzeniu, że w pobliżu nie ma władzy, ten i ów zanurza się w mętnych falach...

✸

Tak, tak. Dość dużo jest ludzi w naszym Poznaniu, którzy nie mogąc z tych czy innych względów wyjechać na wakacje, ani robić eskapad za miasto, kontentuje się każdym skrawkiem zieleni wśród miejskich murów, nieraz terenem bardziej przypominającym śmietnisko niż łąkę, na przykład wokół boiska „Energetyka" przy ul. Jarochowskiego. Ale najbardziej atrakcyjne spośród „dzikich miejsc wczasowych są jednak nadbrzeża Warty.

Dla niejednego pobyt w owych dzikich „ośrodkach" wypoczynkowych naprawdę stanowi chwilę wytchnienia, jest jakąś namiastką wczasów (tych bez cudzysłowu). I dlatego ośmielam się napomknąć o potrzebie uporządkowania tych wszystkich terenów. O uporządkowaniu choćby prowizorycznym. Nie jestem marzycielem — nie podnoszę więc kwestii wytyczenia ścieżek, ustawienia ławek, założenia skwerów czy (nie śmiem napisać) założenia kawiarnianych ogródków.

Michał Łuczak

Prawo i życie

Rozwód rodziców

dziecka przysposobionego

Po kilku latach pożycia małżeńskiego nastąpił jego zupełny i trwały rozkład: według wyroku sądu wojewódzkiego — wyłącznie z winy męża, przeciwko któremu żona wystąpiła o orzeczenie rozwodu. Zachowanie się męża było bowiem brutalne zarówno wobec żony, jak i wobec jej dziecka, które zostało przez męża przysposobione. Toteż sąd wojewódzki orzekł rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, powierzając żonie wykonywanie władzy rodzicielskiej nad jej dzieckiem i zobowiązując męża do łożenia pewnej kwoty pieniężnej na koszty utrzymania tego dziecka.

Zaskarżając zapadły wyrok do Sądu Najwyższego, mąż twierdził, że jego zachowanie się było przejawem zazdrości, którą dotkliwie odczuwał wobec znacznej, bo wynoszącej aż 40 lat, różnicy wieku między nim, a żoną. Sąd Najwyższy nie uznał jednak takiego tłumaczenia za usprawiedliwiające brutalne postępowanie w stosunku do żony i jej dziecka.

Ponadto mąż zarzucał wyrokowi sądu wojewódzkiego, że rzekomo niezgodnie z prawem został obciążony alimentami na rzecz dziecka żony, albowiem — zdaniem skarżącego — w procesie o rozwód małżonków, z których jeden przysposobił dziecko drugiego małżonka, dziecko to nie może być traktowane na prawach dziecka pochodzącego z małżeństwa.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swym ustalił, iż pogląd ten jest błędny. Ponieważ przez przysposobienie powstaje taki sam stosunek, jak między rodzicami i dziećmi, przeto zarówno w wypadku, gdy oboje małżonkowie przysposobili dziecko drugiego z nich — **w razie rozwodu małżonków dziecko przysposobione powinno być traktowane jak dziecko pochodzące z małżeństwa.**

W czasie trwania małżeństwa — wyjaśnił Sąd Najwyższy — takie dziecko przysposobione znajduje się pod władzą rodzicielską obojga małżonków, na których ciąży też obowiązek alimentacyjny w stosunku do tego dziecka. W razie zaś rozwiązania małżeństwa w wyroku rozwodowym powinno zapaść rozstrzygnięcie o prawach i obowiązkach rodziców względem dziecka przysposobionego, tak jak względem dziecka pochodzącego z małżeństwa. Bez takiego rozstrzygnięcia rozwód nie może być orzeczony, jak to prawo ogólnie stanowi w stosunku do dzieci rozwodzących się małżonków. Zasada ta — jak orzekł Sąd Najwyższy — stosuje się również do dzieci przysposobionych.

W. N.

Nowa ofiara niewypału

Nowy wypadek śmierci od niewypału miał miejsce we wsi Kuźawa, pow. Hajnówka w woj. białostockim. Pasący krowy na polu chłopiec — Jerzy Szewczuk znalazł pocisk do granatnika. Podczas manipulowania — pocisk eksplodował, zabijając chłopca na miejscu. (PAP)

Głos Filmie

Darryl Framis — jeden z szefów produkcji amerykańskiej wytwórni 20 th Century Fox zapytany o ta jemnicę powodzenia odpowiedział: „Chodzi tylko o to by popełniać tak błędy, by ich nikt nie zauważył!" (R)

☆

Brigitte Bardot rozczarowała mieszkańców St. Tropez, faktem, że miodowe miesiące z młodym mężem Jacques Charrier nie spędziła w swym ulubionym miasteczku śródziemnomorskim. Obecnie miesz kańcy St. Tropez zwrócili się do niej z petycją, aby swe pierwsze dziecko urodziła u nich. Brigitka twier dzi, że nie spodziewa się dziecka, a narazie zajęta jest kłopotami, jakie sprawia jej były narzeczony, gi tarzysta Sasza Distel. Nikt bowiem z tej pary nie chce zapłacić wysokich kosztów narzeczeńskiej przejażdżki morskiej na wykwintnym żaglowcu. (R)

☆

„Marie Octobre" to tytuł najnowszego filmu francuskiego reżysera Julien Duviviera. Treścią jego jest morderstwo, dokonane wśród członków Ruchu Oporu. Reżyser zgromadził grupę ludzi związanych z tym morderstwem pod jed nym dachem. Wszyscy przy sięgają, że nie opuszczą do mu, póki nie znajdzie się morderca. Wiadomo tylko, że musi być nim jeden z nich. Duviver zapewnił napięcie aż do ostatniej chwi li, kręci bowiem film (wbrew przyjętym kanonom) dokładnie według sce nopisu, tak, że nawet aktorzy nie wiedzą. kto spośród nich jest mordercą. (R)

☆

Po „Damskim krawcu" oglądanym na naszych ekra nach dobiegają końca prace nad zdjęciami do filmu pt. „Damski lekarz" — z Fernandelem w roli głównej. Popularny komik grać w nim będzie weterynarza, który w zastępstwie chore go kolegi praktykuje jako... psychiatra. Jego pacjentka mi w tym filmie będą oczy wiście młode i ładne kobie ty. Reszta na ekranie.

W trakcie realizacji znaj duje się również film fran cusko - niemiecki pt. „Kro wa i więzień" (tytuł roboczy), który reżyseruje Hen ri Verneuil. Odtworzy w nim Fernandel rolę jeńca wojennego, a jedyną jego partnerką będzie... krowa.

Na uwagę zasługuje fakt, że film ten zostanie zrealizowany bez żadnych dialogów. (Stef)

Zamek piastowski w Bolkowie na Dolnym Śląsku

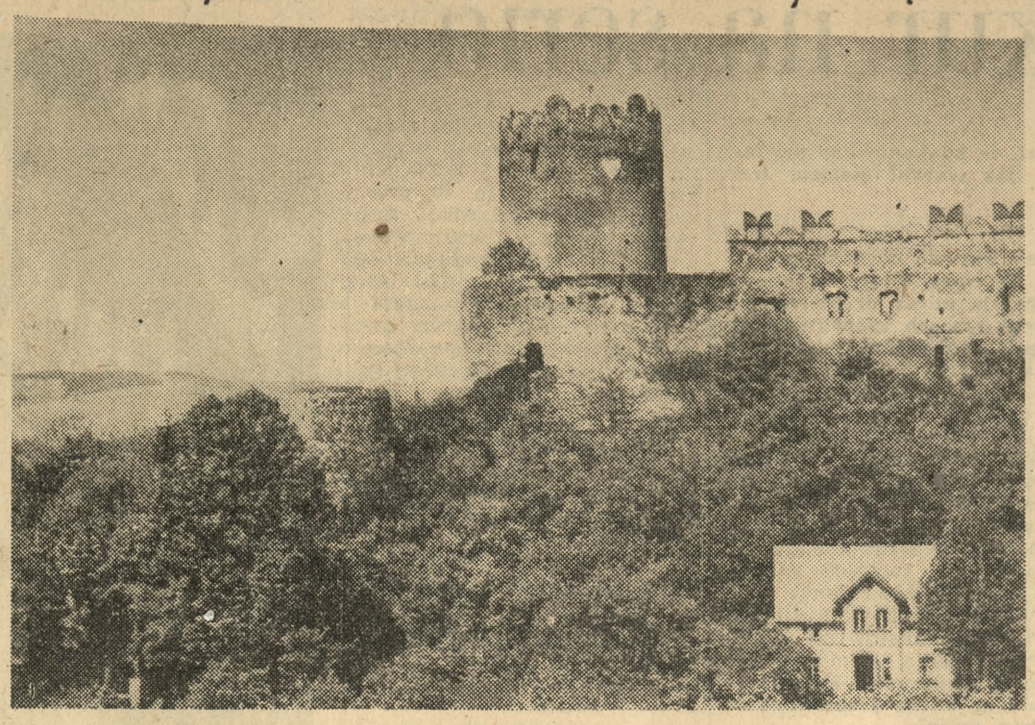

Fot. — T. Drankowski

Wielka szansa Turka

Turek — tradycyjne miasto tkaczy, drobnych rzemieślników i handlarzy do niedawna jeszcze wiódł smutny żywot „miast zapomnianych". Rozbudowa i modernizacja Zakładów Jedwabniczych w latach 53—55, to pierwsza po ważna inwestycja na tym terenie. Znalazła się praca dla wielu ludzi, zwłaszcza kobiet. Rozszerzyły również swą pro dukcję Spółdzielnia „Tkacz" i przetwórnia owoców i warzyw. Wielu mężczyzn znalazło pracę w rozbudowanej Ba zie PKS.

NOWE MIASTO

Można śmiało powiedzieć, że w chwili obecnej Turek i jego najbliższa okolica doczekał się swojej wielkiej szansy. Budowa odkrywki wę gia brunatnego i kombinatu energetycznego w rejonie pobliskiego Adamowa (o rozmia rach tej inwestycji pisaliśmy w numerze z 3 lipca br.) spo woduje w najbliższym czasie rewolucyjne przemiany w życiu miasta i powiatu tureckiego. Jeszcze tej jesieni rozpocznie się na terenach targowiska i przylegających do niego pól przy Kolskiej Szosie budowa osiedla górniczego. Po wstający w rejonie Adamowa kombinat, **to bodaj jedyna inwestycja, która sprawę mieszkań rozwiązuje równolegle z jej powstawaniem.** W ten sposób w ciągu 2—3 najbliższych lat Turek powiększy się o wkomponowaną w całość mia sta nowoczesną dzielnicę z ca łym zapleczem handlowo-usługowym, oraz instytucjami społeczno-kulturalnymi, jak szkoła, żłobek, dom kultury itp. **Rozpoczęte prace związane z uzbrojeniem terenu budowy, obejmą w przyszłości całe miasto.**

KONIEC KŁOPOTÓW Z WODĄ

Nieodłącznym obrazkiem tureckiej ulicy, zwłaszcza wczesnym rankiem, są groma dzące się przed studniami ko lejki „nosiwodów". Brak wody — zwłaszcza od czasu wy wiercenia kilku studzien głębinowych dla potrzeb Zakładów Jedwabniczych — dał się mieszkańcom dotkliwie we znaki. **Bolączka ta usunięta zostanie ostatecznie jeszcze pod koniec tego roku.** Na ukończeniu są prace związane z budową studni głębinowych, hydroforni i rur wodociągowych. Wkrótce na ulicach miasta staną studnie z kranami. **W sieć kanalizacyjno-wodociągową wyposażone zostały już nowe domy m. in. budujący się szpital itp.**

Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

Apropos szpitala. Niewielu mieszkańców Turka wie o tym, że obecny budynek Szpitala Powiatowego mieści się w dawnej... karczmie przy drożnej.

Kosztem 44 mln. złotych wznosi się w Turku cały kom

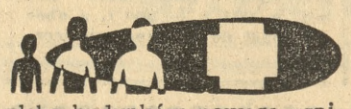

pleks budynków nowego szpitala. Zakończenie budowy przewidziane na rok 1963. Nie stety tempo prac, uzależnione zresztą od funduszów, zdaje się wskazywać, że budowa trwać będzie co najmniej 5 lat. A przecież od roku 1962 rusza pełną parą praca na te renach kopalni i elektrowni. Spowoduje to wielki napływ ludzi.

SPRAWY DO ZAŁATWIENIA

Powstawanie wielkiej inwestycji w rejonie o poważnych rezerwach siły roboczej, jest prawdziwym dobrodziejstwem dla miejscowej ludności. Niestety, ludność ta to w

przeważającej mierze element surowy, bez żadnych kwalifikacji. Oczywiście, w tej chwi li trzeba fachowców „importo wać". Jednakże dyrekcja kopalni wraz z miejscowymi władzami myśli o rozpoczęciu masowego szkolenia młodego narybku. Jak tego dokonać? **Istnieje paląca potrzeba budowy zasadniczej szkoły zawodowej w Turku i dostosowania jej programu dla potrzeb rozwijającego się przemysłu.**

Niezbędną i nie cierpiącą zwłoki jest również sprawa budowy hotelu w Turku. To, czym w tej chwili dysponuje miasto, jest wprost kompromitujące. Jedyna jako taka gospoda z kilkoma pokojami noclegowymi spaliła się, nie ma gdzie zjeść obiadu, a już nie ma mowy o jakiejś kawiarni czy cukierni. A przecież do Turka przybywają coraz częściej goście z zagranicy — specjaliści z NRD, Czechosłowacji...

Feliks Biłos

TAKIE JESTEŚMY

Niektórym matkom do sztambucha

Wchodzimy powoli w okres jesieni, w którym dzieci częściej zapadają na przeróżne choroby nio sące z sobą kłopoty i zmartwienia.

Chore dziecko — zdawałoby się, że każda matka wie co to znaczy i jeśli tylko może, stara się uchronić je od cierpienia. Są jednak takie matki, które uważają, że powinny strzec przed chorobą tylko własne dziecko. Przykład? Proszę bardzo.

Słyszy się ostatnio o dość licznych przypadkach zapadania dzieci na koklusz, chorobę nie tyle nawet nie bezpieczną, ile niezwykle wyczerpującą, uciążliwą i długotrwałą. I właśnie kilka dni temu jakaś „czuła" mama wprowadziła swoje chore na koklusz dziecko do piaskownicy w Ogrodzie Botanicznym, pomiędzy co najmniej dziesiątkę zdrowych malców. Dopiero gdy charakterystyczny atak kaszlu zdradził chorobę i inne matki zażądały zabrania chorej dziewczynki — owa niewiasta z miną wielce obrażoną i z kąśliwymi uwagami wycofała córeczkę z piaskownicy i zaprowadziła w głąb Ogrodu. Jak nazwać takie postępowanie?

Są wypadki, i to wcale niestety nie rzadkie, że matki mające w domu dziecko chorujące na chorobę zakaźną, bez żadnych skrupułów wysyłają jego siostry i braci jeszcze zdrowych — pomiędzy inne dzieci, do szkoły, przedszkola czy na ulicę. Nie obchodzi je fakt, że owi bracia i siostry mogą być nosicielami zarazków danej choroby, niebezpiecznymi dla otoczenia. A potem blady strach pada na miesz kańców jakiejś jednej ulicy, kilku, czy nawet całej dzielnicy: epidemia taka lub inna!

Aby zasłużyć na miano dobrej matki, nie wystarczy kochać tylko własne dziecko. Macierzyńskie uczucia każdej kobiety powinny w pewnym chociażby stopniu obejmować i inne, obce dzieci. I to nie tylko w odniesieniu do problemu, o którym powyżej była mowa.

Halina Sawicka

Walka wędkarza z rybą

Piękna i spokojna zatoka łącząca Odrę zachodnią ze wschodnią pod Szczecinem sta nowi dla wielu wędkarzy teren atrakcyjnych połowów. Doświadczył tego mieszkaniec Szczecina p. Ładziński który łowiąc z łódki poczuł nagle silniejsze szarpnięcie nylonowej żyłki. Jakież było jego zdziwienie, gdy łódź holowana przez rybę zaczęła krążyć po stosunkowo dużej zatoce. Do piero po kilku godzinach zma gań z rybą ukazał się oczom wędkarza olbrzymi wąsaty łeb suma, który zmęczony uporczywą walką podpłynął na powierzchnię wody. Przywoła ny na pomoc inny kolega wędkarz, ogłuszył zdobycz uderzeniem wiosła. Złowiona sztuka miała 1,6 m. długości a pysk zdolny pochłonąć wyroś niętą główkę kapusty.

(PAP)

3 — 18 października

Berlin przygotowuje się do swoich „Dni"

7 października przypada X rocznica istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W związku z tą datą w całej NRD trwają intensywne przygotowania do kul minacyjnych uroczystości. Berlin przysposabia się szczególnie pieczołowicie. W czasie od 3—18 października przewiduje się tam obchody „Dni Berlina". Udział w uroczystościach zapowiedzieli znakomici artyści z NRD i zagranicy.

Centralnym punktem uroczystości będzie wielki Festyn Ludowy w dniu 7 października na terenach: Marx-Engels-Platz i Unter den Linden do Friedrichstrasse. Na 12 scenach wystąpią niczym na taśmie, bez przerwy, orkiestry i artyści — grając do tańca, dla stworzenia przyjemnej atmosfery, dla spotęgowania radości, towarzyszącej X rocznicy istnienia NRD.

Z zagranicy udział swój zapowiedzieli m. in.: z ZSRR — Ojstrach — trio z prof. Dawidem Ojstrachem na czele, państwowy zespół pieśni i tańca Ukraińskiej SRR; z Chin przybędzie, występująca obecnie w Polsce, opera z Seczuanu, klasyczny taniec i śpiew zaprezentują soliści warszawscy i grupa artystów z Polski.

Oczywiście niemieccy artyści przygotowują na „Dni Berlina" ze swej strony szczególnie ciekawy program. Przybędą zespoły teatralne z Lipska, Magdeburga i Rostoku, Hale i Bautzen. Berlińskie sceny przygotowują także nowe premiery. Słynny teatr „Berliner Ensemble" zaprezentuje Brechta „Operę za 3 grosze" a Opera Komiczna grać będzie „Otella" Verdiego. Wystąpi poza tym mnóstwo zespołów artystycznych — amatorskich.

Słynny, największy w Europie teatr rewiowy „Friedrichstadtpalast" występuje z premierą „Gwiazdy Variete", a Circus Barlay pokaże montaż „Od sukcesu do sukcesu". DeFa przygotowuje premiery nowych filmów a ponadto niespodziankę w postaci olbrzymiego balu filmowego. Oczywiście, nie zapomniano i o pokazie mody w Hali Sportowej. W sumie — jubileuszowe „Dni Berlina" zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie.

(pio)

Klęska Watykanu i chadecji w Dolinie Aosty i na Sycylii

Jak już donosiła prasa, w dniu 7 czerwca br. chadecy włoscy i popierający ich Watykan doznali poważnej klęski w wyborach do lokalnego parlamentu sycylijskiego. Utworzona przez byłego posła chadeckiego Milazzi — partia chrześcijańsko-społeczna, zdobyła nowe mandaty, podwajając prawie swój dotychczasowy stan posiadania. Wzrosła również ilość głosów oddanych na dwie partie lewicy — komunistyczną i socjalistyczną, z którymi partia Milazziego od momentu swego powstania, tj. od września roku ubiegłego pozostaje w koalicji.

Obecnie, dzięki obszernym a zarazem minorowym komentarzom zachodniej prasy klerykalnej, na czele z watykańskim Osservatore Romano, możemy dodać nową garść informacji w tej sprawie.

NA POCZĄTKU BYŁA GROŹBA EKSKOMUNIKI...

W połowie marca br. „zwrócono się" (donoszący o tym „Osservatore" posługuje się formą nie osobistą) do wysokiej instancji Watykańskiej pod znaną skądinąd nazwą Kongregacji Świętego Officium (inaczej Świętej Inkwizycji), aby zechciała wypowiedzieć się, „czy w wyborze przedstawicielstwa ludowego jest rzeczą dopuszczalną, by katolicy oddawali swe głosy na partie lub kandydatów, którzy aczkolwiek nie wyznają zasad sprzecznych z doktryną katolicką, a nawet określają się jako katolicy, zawierają faktyczne sojusze z komunistami, lub też oddają im usługi przez swoją działalność". W pierwszych dniach kwietnia, Osservatore Romano ogłosił też odpowiedź dostojnego Kolegium.

„Na swoim posiedzeniu w środę 25 marca ich Najdostojniejsze Eminencje Kardynałowie, którym powierzono obronę wiary i obyczajów, postanowili, iż należy odpowiedzieć negatywnie (na to pytanie)... Postanowienie to zostało przedłożone Jego Świątobliwości, w czasie posłuchania w dniu 3 kwietnia przez kardynała prosekretarza Świętego Officium. Jego Świątobliwość, postanowienie to zaaprobował i polecił by zostało ono opublikowane".

Najdostojniejsze Eminencje nie musiały zresztą zadać sobie większego trudu, aby obmyślić powyższą odpowiedź! Została ona po prostu przepisana i oddana do podpisu nowemu Papieżowi — ze sławetnego dekretu Świętego Officium z roku 1949 wydanego z inicjatywy ówczesnego papieża Piusa XII.

Cóż jednak skłoniło dostojników do przypomnienia tego dekretu, który przed laty przyniósł jedynie kompromitację ówczesnym politykom wa tykańskim i dowiódł ich całkowitej bezsilności wobec nieodwracalnych procesów radykalizacji szerokich mas katolickich na całym świecie i ich zbliżenia do lewicy społecznej?

POSEŁ MILAZZI ZRYWA Z CHADECJĄ

We wrześniu roku 1958 deputowany chadecki Milazzio stanął na czele sycylijskiej lokalnej opozycji przeciwko centralnej biurokracji państwowej znajdującej się w ręku partii chrześcijańsko-demokratycznej. Milazzio wraz z czterema innymi deputowanymi chadeckimi wystąpił z partii i działając w porozumieniu z partią komunistyczną i socjalistyczną stanął na czele większości parlamentarnej, w oparciu o którą obalony został lokalny reakcyjny rząd chadecki i powołany nowy, złożony z katolików, komunistów i socjalistów. Przeciwko właśnie temu rządowi, przeciw koalicji katolików z lewicą rozpętał Watykan nową kampanię dyskryminatorską, której głównym „argumentem" miał być kwietniowy dekret Świętego Officium.

„Kwestią więc o wielkiej wadze — czytamy w klerykalnych francuskich „Informations Internationales" — postawioną na porządku dziennym przez wybory z 7 czerwca było: czy wyborcy sycylijscy, katolicy w swej ogromnej masie, obdarzą zaufaniem „chrześcijańsko-społecznych" pana Milazzio, którzy sprawują rządy pospołu z komunistami, czy też Demokrację Chrześcijańską".

Ale zanim wyborcy sycylijscy dali odpowiedź na powyższe pytanie, chadecję i popierającą ją hierarchię watykańską spotkał cios w wyborach do lokalnego parlamentu Doliny Aosty.

BISKUP SWOJE — WYBORCY SWOJE

Zdawało się, że wszystko przejdzie gładko. Również i w Dolinie Aosty ludność jest **„katolicka w swej ogromnej masie"**, a sam biskup Aosty włączył się aktywnie do kampanii wyborczej m. in. publikując... osobiste listy do nie komunistów — kandydatów listy lewicy, w których zawiadamiał ich, cytując dekret watykański, że są oni **„automatycznie — na mocy tegoż dekretu ekskomunistami".**

To było w przeddzień wyborów. A nazajutrz po wyborach tenże sam dostojnik odwołał wszystkie procesje w dniu święta Bożego Ciała. **„Chciał przez tę decyzję** — pisze cytowane francuskie pismo — **zamanifestować żałobę Kościoła w Dolinie Aosty z powodu nieposłuszeństwa wobec dekretu Świętego Officium".**

Bowiem większość głosów ludności tej prowincji padła na listę koalicji komunistów i socjalistów, do której przyłączyło się nadto kilku działaczy socjaldemokratycznych, **którzy wystąpili z partii Saragata.**

W rezultacie zwycięstwa wyborczego lewicy partia chadecka utraciła po raz pierwszy od roku 1949 władzę w Dolinie Aosty!

KARDYNAŁ WYKLINA — KATOLICY GŁOSUJĄ

Klęska w Dolinie Aosty na miesiąc przed wyborami na Sycylii zmobilizowała Watykan i chadecję do jeszcze energiczniejszej kampanii przeciw działaczom Partii Chrześcijańsko-Społecznej. Radio Watykańskie przypominało dzień w dzień dekret Świętego Officium, sam zaś premier rządu centralnego Segni przybył na Sycylię, biorąc osobiście w swe ręce organizację chadeckiej kampanii wyborczej. Chadecki organ prasowy zamieścił artykuł generalnego sekretarza partii, wzywający katolików Sycylii do „wzmożenia oporu przeciw komunizmowi". Uruchomiony też został wyborczy do tej kampanii arcybiskup Palermo, charakteryzowany niedawno przez lewicowe pismo „Voce Republikana" jako: **„faszysta... przewrotny półinteligent, który proponuje jako model polityczny reżim frankistowski".** Między innymi Ruffini zainspirował w miejscowej klerykalnej „Vita Cattolica" artykuł, w którym zostało stwierdzone, że „dekret Świętego Officium dotyczy bezpośrednio ruchu chrześcijańsko-społecznego, na czele którego stoi Milazzo". **„Nie pisałem tego artykułu, oświadczył później publicznie, ale podzielamy całkowicie opinie w nim wyrażoną".**

A oto rezultat tych wszystkich zabiegów: w poprzednim parlamencie: chrześcijańsko-społeczna partia Milazzio liczyła — 5; komuniści 21; socjaliści 11. Obecnie partia Milazzio 9 (+4) komuniści 22 (+1). Siły koalicji wzrosły.

Decydującą rolę w wyborczym sukcesie koalicji antychadeckiej odegrali więc wyborcy katoliccy, którzy, nie licząc się z opinią watykańskiej polityki, poparli skoalizowaną z lewicą grupę antychadeckich działaczy katolickich. Groźnej wymowy tego faktu nie usiłuje się bynajmniej ukrywać w kołach kościelnych.

J. G.

Pracownicy poszukiwani

Majstra produkcji, księgowego-ekonomistę do działu kosztów, **magazyniera, dyspozytora zbytu, 4 ślusarzy, elektryka, kobiety i mężczyzn** do działu produkcji i transportu zatrudnią **Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, ulica Bałtycka 85.** Dojazd do zakładu zapewniony. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K6116

Operatora z uprawnieniami do obsługi maszyn ciężkich (kruszarki) przyjmie zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Kostrzynie n. O.** Zamiejscowym mieszkanie zapewniamy. K6045

Potrzebne **pomoce kuchenne** do stołówki pracowniczej przy **Państwowej Operze w Poznaniu, ul. Fredry 9.** 28055g

Absolwentów Studiów Ekonomicznych, specjalność: zagadnienia kosztów w przemyśle, przyjmą zaraz **Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil" w Poznaniu.** Zgłoszenia lub oferty — **Poznań — Starołęcka 18.** K6202

Zastępcę Głównego Księgowego na stanowisko kierownika sekcji finansowej przyjmie natychmiast przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Wymagania: wykształcenie wyższe lub srednie z odpowiednią praktyką w przemyśle oraz znajomość księgowości rejestrowej. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K6212.

Inżyniera-spawalnika, inżyniera-miernika, geodetę, inżyniera-mechanika, majstra montażowego oraz **ekonomistę** ze znajomością kosztów zatrudni **Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal" w Poznaniu, ul. Kochanowskiego nr 7.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Adm.-Prawny, pokój nr 1. K6216

Dekoratora do prac związanych z dekoracją wystaw sklepowych zatrudni **Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Wałczu, ul. Bydgoska nr 5.** Warunki do omówienia na miejscu. K6217

Technika ceramika z 3-letnią praktyką w danej specjalności lub absolwenta Szkoły Majstrów w Krotoszynie z uprawnieniami mistrzowskimi i 5 lat praktyki w ceramice oraz **starszego księgowego** z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 3 lata praktyki w księgowości lub ze średnim wykształceniem zawodowo-ekonomicznym względnie ogólnokształcącym i 6 lat praktyki w księgowości zatrudnią **Gorzowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Witnicy, ul. Cegielniana 6, pow. Gorzów Wlkp.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem kierować pod adresem jak wyżej. Mieszkanie rodzinne w obu wypadkach zapewnione. K6219

Praca

Opiekunka do dwojga dzieci, dochodząca, 8 godzin dziennie potrzebna. Zgłoszenia: Winogrady 31 m. 8, tel. 19-32, godz. 17—19.

Polerownik-stolarz do napraw fortepianów może się zgłosić. Drygas, Poznań, Chudoby 15. 27815g

Rutynowaną ekspedientkę(ta) z branży konfekcji damskiej i męskiej, zatrudni przedsiębiorstwo prywatne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28532g.

Pracowników fizycznych przyjmie przedsiębiorstwo prywatne, dobrze płatna praca akordowa. Zgłoszenia wieczorem. Poznań, Ratajczaka 26 m. 101. 27901g

Wdowa lat 45, zaopiekuje się samotną osobą także inwalidą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27914g.

Nauka

Kursy kierowców: na amatorskie prawo jazdy, motocyklowe, zawodowe wszystkich kategorii organizuje TKWP w Poznaniu. Zapisy i informacje w sekretariacie przy ulicy Lampego 7, w godzinach od 9—19, sobota od 9—16. K5962

Kursy rachunkowości (księgowość, pisanie na maszynach, obsługa maszyn do liczenia, korespondencja) oraz kursy księgowości przemysłowej, handlowej, budżetowej organizuje od września na terenie Poznania i woj. poznańskiego Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Zapisy: ul. Noskowskiego 2 (koło Opery), w godz. 16—19, codziennie oprócz soboty, tel. 515-83. K5294

Tańców uczę (rock, samba, rumba). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 23561g

Kursy kroju i szycia, kursy języków obcych, spawaczy, organizuje TKWP w Poznaniu. Absolwenci kursów spawania otrzymują książeczki spawacza. Zapisy i informacje w sekretariacie przy ul. Lampego 7, w godzinach od 9—19, sobota od 9—16. K5965

Kupno

Kupię maszynę do szycia (uszkodzoną). Poznań, Ratajczaka 32 m. 34, IV ptr., front. 27959g

Potrzebuję igły do podnoszenia oczek z oprawkami do ciągłej dostawy. Oferty z ceną kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27976g.

Rower młodzieżowy damski, opony na 20-kach kupię. Zgłoszenia: Poznań, Fabryczna 11 m. 4. 28040g

---

Dyrekcja MHD — Obuwiem w Poznaniu

urządza LOSOWANIE

w dniu 27 sierpnia 1959 roku, o godzinie 12,00

w sali Kina „Gwiazda"

przy Al. Marcinkowskiego 28

Połączone ono będzie z wyświetlaniem filmu.
Wejście na salę za okazaniem losu.
K6249

POZNAŃSKIE ZAKŁADY SPRZĘTU *MOTORYZACYJNEGO*

POZNAŃ, ULICA MYLNA 26

zawiadamiają, że zarządzeniem Ministra Przemysłu Chemicznego z dnia 19. 6. 59 r. zmieniły nazwę przedsiębiorstwa na:

FABRYKA GALANTERII METALOWEJ

PRZEMYSŁU GUMOWEGO

Poznań, ulica Mylna 26

K6314

SZKOŁA PRZYZAKŁADOWA
przy Zakładach Metalurgicznych
POZNAŃ, ulica Krańcowa 15

przyjmie

KANDYDATÓW NA UCZNI

w zawodzie formierz-odlewnik i tokarz.

Kandydaci muszą mieć ukończone 7 klas szkoły podstawowej i nieprzekroczony 17 rok życia. Nauka trwać będzie 3 lata.

Zgoszenia przyjmuje Dział Szkolenia Zawodowego przy Zakładach Metalurgicznych, codziennie od godziny 7—15.

K6347

P.Z.G.S. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
W KONINIE

ogłasza

NINIEJSZYM PRZETARG

na wykonanie nowych tynków łącznie z materiałem:

990 m² gładkich;
136 mb na gzymsach szerokości 40 cm.

Termin składania ofert do dnia 25 sierpnia 1959 r. W ofertach prosimy podać czas rozpoczęcia i ukończenia robót. Przetarg odbędzie się dnia 31 sierpnia 1959 r., o godz. 10 w naszym gmachu w Koninie, przy ulicy Poznańskiej 56, w pokoju nr 15. Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy. K6299

POZN. ZAKŁ. METAL. PRZEM. TERENOWEGO
POZNAŃ, ULICA MARCELIŃSKA 17/19

POLECAJĄ

SWÓJ PUNKT USŁUGOWY
PRZY ULICY DZIERŻYŃSKIEGO 18
telefon 25-84

zakładanie nowych instalacji gromochronowych, konserwacje, badania techniczne oraz wszelkie naprawy.

Zlecenia wykonujemy w krótkich terminach, fachowo, według cen obowiązującego cennika. K6322

GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
W NEKLI, powiat Września

zaprasza

DO SKŁADANIA OFERT

na wykonanie w Nekli w ciągu 4-tygodni

URZĄDZENIA SKLEPOWEGO
do sklepu obuwniczego

według projektu z którym można się zapoznać na miejscu w Nekli.

Oferty w terminie 7 dni od daty ogłoszenia składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta według własnego uznania.

K6349

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRODUKCJI CZĘŚCI I USŁUG MOTORYZACYJNYCH
„MOTOSPRZĘT"
POZNAŃ, ulica Dzierżyńskiego nr 176

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ

zespołów prostownikowych łącznie z rozdzielnią prądu stałego oraz oszynowaniem dla urządzeń galwanizerni.

Materiał dostarczyć winien wykonawca z wyjątkiem prostowników i oporów regulacyjnych do wanien galwanizacyjnych.

Termin wykonania do 31 grudnia 1959 r. Dokumentacja projektowa oraz ślepy kosztorys znajduje się do wglądu w Dziale Głównego Mechanika w biurach Spółdzielni.

Przeglądać można codziennie od godziny 8—10. Składanie ofert w kopertach zalakowanych z napisem: „Przetarg", do skrzynki umieszczonej specjalnie w tym celu w sekretariacie Spółdzielni.

Termin składania ofert upływa 30 sierpnia br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 sierpnia 1959 r., o godzinie 10 w biurze Spółdzielni.

Spółdzielnia „Motosprzęt" zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta względnie odstąpienie od przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

K6287

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
W SWARZĘDZU

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

NAWIERZCHNI BETONOWEJ ca 800 m²
w terminie od dnia 15 września 1959 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne.

Oferty należy składać do dnia 5 września br., pod adresem Spółdzielni.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta. 27977g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaż

Mleczko pszczele — poleca mgr Jabłoński. Poznań — informacje: telefon 36-13. 24983g

Wózki dziecięce nowoczesne, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów, sprzedaje tanio i dobrze Brzozowska Poznań, ul. Czerwonej Armii 10. 25200g

Wapno palone I gatunek, białe, bardzo wydajne zawartość kamienia do 5 proc. dostarcza koleją Wapiennik w Błotnicy koło Strzelc Opolskich, cena 450 zł za tonę. 21821p

Sprzedam ciągnik „Ursus" wraz z przyczepą w dobrym stanie. Maria Korytowska, Gubin, ul. Kosynierów 23. 22255p

Dużą prasę do owoców sprzedam: Wiadomość: Helena Grześkowiak, Zielona Góra, ul. Olchowa 22. K6303

Samochód „Warszawa" nowy typ sprzedam: Zielona Góra, ul. Krawiecka 5 m. 1, tel. 24-36. K6304

Tulipanów cebulki różnych odmian i wielkości, sadzonki truskawek, rabarbaru, piwonie i byliny wysyłają w sierpniu Szkółki Br. Gałczyński i J. Śląski, Kraków, ulica Szwedzka 83. Cenniki na żądanie. K6306

Samochód „Warszawę" (stan dobry) sprzedam. Pniewy, ul. Dworcowa 32. 22373p

Wydzierżawię czynny warsztat kowalski, w tym na sprzedaż: spawarkę elektryczną, słupową wiertarkę elektryczną i dmuchawkę elektryczną (miejscowość w pow. Szamotulskim). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22375p.

Cegłę z rozbiórki wysokiej jakości znormalizowaną całą i połówki każdą ilość sprzeda firma Tadeusz Zaremba i S-ka, Czarnów, pow. Rzepin. Wysyłka według uzgodnionych terminów. K6305

Piec kaflowy przenośny oraz artystyczny obraz olejny treści religijnej, okazyjnie sprzedam. Poznań, Krasińskiego 4 m. 5. 27880g

Samochód DKW półciężarowy na 500 kg, stan bardzo dobry — sprzedam. Poznań, Krzywoustego 29, godz. 13—15. 27881g

Truskawki, wieloowocowe wysadki poleca — Płotkowiak, Aniołowo, końcowy przystanek tramwajowy Junikowo. 27882g

Motor stacyjny na ropę 20 KM, stan bardzo dobry, tanio sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27888g.

Dachówkę podwójną, cementową 5.000 sztuk używaną oraz 150 gąsiorów korzystnie — sprzedam. Poznań, ulica Botaniczna 6. 27891g

Maszynę do pisania Hermas Baby reporterską z futerałem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27904g.

Elementy na domek drewno-trzcinowy wielkości 2 pokoje, kuchnia i łazienka sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27905g.

Pokój stołowy — dąb — w dobrym stanie, sprzedam korzystnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27909g.

Sprzedam sypialnię — dąb. Poznań, ul. Engla 6 m. 5. 27897g

Motocykl WFM mało używany — sprzedam. Mosina, Kasprowicza 11. 27919g

Sprzedam spacerówkę giętą — kremową. Poznań, Chełmońskiego 16 m. 7, od godz. 17—19. 27920g

Lokale

Kupię wyłączone albo w nowym budownictwie pokój z używalnością kuchni względnie samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27100g.

Trzcianka Lubuska! Pokój z kuchnią wyłączone odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27892g.

Pokój z kuchnią Poznań-Śródka zamienię na 2 pokoje lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27893g.

Zamienię pokój z kuchnią, balkonem na podobne. Poznań-Podolany, ulica Ciechocińska 4 m. 3. 27894g

2 uczennice poszukują wspólnego pokoju. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27900g.

Samotna, pracująca, pilnie poszukuje pokoju umeblowanego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27903g.

Kupię wyłączony pokój z kuchnią lub pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27921g.

Pani, spokojna poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27922g.

Nieruchomości

Sprzedam ziemię 10 ha w okolicy Wrześni, cena dostępna. Adres wskaże Stanisław Ostach, Września, Czerwonej Armii 32. 22037p

Domki jednorodzinne, wille, kamienice, parcele, gospodarstwa rolne, poleca — poszukuje, udzielając w zakresie swej działalności fachowych i prawnych porad „Fortuna", Poznań, ul. Ratajczaka 30 m. 3. 27661

Sprzedam okazyjnie gospodarstwo rolne (ok. 17 ha) wraz z inwentarzem żywym i martwym. Oferty kierować pod adresem: Józef Grad, Sulejewo, pow. Leszno, poczta Górka Duchowna. 21796p

Gospodarstwa, domy poleca również poszukuje Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 21829p

Willę dwurodzinną podlegającą wyłączeniu przewidziane wolne mieszkanie, sprzedam połowę lub całość, ogród 1100 m², zadrzewiony, 5 minut od przystanku (Parku Sołackiego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27639g.

Dom po kupnie z wolnym mieszkaniem tanio sprzedam. Środa Wlkp., ul. J. Marchlewskiego 1. 22374p

Sprzedam jednorodzinną willkę z ogrodem (komfort) w Karpaczu lub zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Józef Objoła, Działoszyn, pow. Zgorzelec, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska. 22252p

Sprzedam korzystnie dom z ogrodem w Krotoszynie, ul. Słodowa 1. 22253p

Sprzedam dom wolny jednorodzinny (dwa pokoje, kuchnia, sklep) przy rynku. Czesław Pawlicki, Borek Wlkp. 22254p

Parcelę 2438 m² w Drewnicy pod Warszawą — sprzedam. Ciesielski, Poznań, Ślusarska 6 m. 5. 27875g

Dom murowany, wolny, 6-izbowy z podwórkiem, budynkiem gospodarczym i ogrodem 1.000 m² w powiecie Konin sprzedam. Cena według ugody. Oferty Ignacy Jakubowski, Inowrocław, Osiedle Nowe 7/F 1. 27877g

Wydzierżawię rolę ca 14 ha w całości lub częściowo nadającą się dla ogrodników. Stanisław Matysiak, Poznań, Starołęcka 184. 27887g

Willę wyłączoną lub połowę przy przystanku tramwajowym kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27890g.

Sprzedam dom oraz ½ ha ziemi. Cecylia Ratajczak, Dopiewo, pow. Poznań. 27912g

Uwaga! Kalisz, Ostrów. Kupię domek lub willę jednorodzinną, wolną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27924g.

Sprzedam dom jednorodzinny, wyłączony i ogród, 800 m², w Luboniu, ul. Mickiewicza 12, po kupnie wolne. 27932g

Lekarskie

Wróciłam M. Piątkowska dentystka. Poznań, Głogowska 51 m. 5. 27545g

Różne

Fotografie nagrobkowe — wysoki połysk. Chrapkowski, Warszawa, Wspólna 35. Informacje listownie. K6131

Pożyczki do 20.000.— zł na krótki okres za zabezpieczeniem poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 27179g.

Akwizytorów! (przedstawicieli) na sprzedaż obwoźną obrazów — poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27910g.

Matrymonialne

Pani, lat 53, nawiąże korespondencje z panem do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22250p.

Dla syna lat 30, wzrost 172 cm, dobrego charakteru, rzemieślnika, bez nałogów poszukuję panny posiadającej własny dom w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27817g.

Pani samotna, niebiedna wyjdzie za mąż, za pana od lat 60, posiadającego mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27836g.

Wdowa samotna, elegancka, pracowita, na posadzie, wykształcenie średnie, posiadająca pół willi z ogrodem, własne mieszkanie i 20 tys. zł gotówki poślubi pana kulturalnego, bez nałogów, w wieku do lat 65 na stanowisku, ewentl. rencistę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21811p.

✝

Dnia 16 sierpnia 1959 r. zginęła śmiercią tragiczną, moja najukochańsza żona, nasza droga siostra, bratowa, ciocia, śp.

Zofia Wojciechowska

z domu Dutkiewicz.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm., o godz. 17,30 z kaplicy na cmentarzu Św. Stanisława Kostki w Poznaniu, na Winiarach.

Strapiony
MĄŻ I RODZINA

28722g

✝

Dnia 18 sierpnia 1959 r. zmarła w 65 roku życia, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

Weronika Słodzinkowa

z domu Olejniczak.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWA I ZIĘĆ

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Poznań, Strusia 6 m. 23. 28823g

✝

Dnia 15 sierpnia 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., w 90 roku życia, nasza najdroższa i najtroskliwsza matka, teściowa, babcia i prababka, siostra i ciocia, śp.

z Terzyńskich

Emilia Czerwińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 18 z domu żałoby.

O bolesnej stracie zawiadamiają
SYNOWIE Z RODZINĄ

Szamotuły, ul. Dworcowa 37, Poznań, Berlin. 28793g

✝

W dniu 18 sierpnia 1959 r. zmarł nasz najlepszy kolega

Ignacy Stach

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm., o godz. 17 na cmentarzu w Rawiczu.

Rada Nadzorcza — Zarząd
SPÓŁDZIELNI PRACY „FUTRO - GARBA"

28749g

✝

Dnia 18 sierpnia 1959 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 61, mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, wierny przyjaciel życia, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

Jan Mikołajczyk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYN, SYNOWA, CÓRKI, ZIĘĆ I WNUKI

28728g

✝

Dnia 19 sierpnia 1959 r. zakończył swój żywot, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, dziadek, wujek, śp.

Józef Konieczny

emer. kier. pociągów PKP.

W piątek, 21 bm., o godz. 18 wyprowadzenie zwłok z probostwa w Chynowej do kościoła i nieszpory żałobne. W sobotę 22 bm., o godzinie 10 nabożeństwo i złożenie drogich zwłok do grobu. O bolesnej stracie w im. rodziny zawiadamia **KS. SYLWESTER KONIECZNY**

Powózki oczekiwać będą w sobotę na dworcu w Przygodzicach. 28706g

---

Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Krewnym, Znajomym i Przyjaciołom naszej rodziny za okazaną pamięć, wieńce, kwiaty oraz oddanie ostatniego pożegnania, śp.

Wiktorii Drzewieckiej

I voto Kaźmierowskiej

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ!"

składa
RODZINA

28396g

„GŁOS WIELKOPOLSKI" Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji i wydawnictwa), sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85 dział łączności z czytelnikami 657-18 dział informacji 609-30, redakcja nocna 629-52 Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14—15 Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego 3, tel 624-59 Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż: „Ruch", Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna. CAF — Centralna Agencja Fotograficzna, PAP — Polska Agencja Prasowa ZAP — Zach. dnia Agencja Prasowa Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. F-6

Międzynarodowe Seminarium Studenckie

Delegacje 31 państw w Poznaniu

1 września br. w XX rocznicę wybuchu II Wojny Światowej rozpocznie się w Poznaniu Międzynarodowe Seminarium Studenckie na temat „Współczesny świat a rozbrojenie". Jego organizatorami są: Zrzeszenie Studentów Polskich i Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ. Będzie to pierwsze tego rodzaju seminarium w Poznaniu. Przyjazd do naszego miasta zgłosiły delegacje z 31 państw. Obok ZSRR, NRD, NRF, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Belgii, Jugosławii reprezentowane będą m. in. Sierra Leone, Ekwador, Liban, Indie, Cypr, Kuba, Boliwia, Wenezuela i Brazylia. Są to przeważnie delegacje 1, 2 i 3-osobowe, natomiast Polskę reprezentować będzie 25 osób ze wszystkich środowisk studenckich.

Uczestnicy seminarium rekrutują się na ogół spośród studentów nauk politycznych, prawa międzynarodowego, historii.

Celem tej niecodziennej imprezy jest wymiana poglądów studentów różnych krajów i różnych przekonań politycznych na aktualne aspekty problemu rozbrojenia. Dyskusja potoczy się wokół wygłoszonych na seminarium odczytów polskich i zagranicznych profesorów. Dotyczyć one będą przede wszystkim współczesnych planów i koncepcji rozbrojeniowych oraz roli ONZ w kwestii rozbrojenia. Studenci biorący udział w seminarium spotkają się z parlamentarzystami zagranicznymi członkami obradującej w Warszawie w tym okresie Międzynarodowej Unii Parlamentarnej.

Ogółem przyjadą do Poznania 62 osoby, które zakwaterowane zostaną w Domu Studenckim im. Hanki Sawickiej przy ul. Stalingradzkiej. Miejscem obrad będzie Sala Marmurowa Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

Plan pierwszego dnia przewiduje o godzinie 10 uroczyste otwarcie MSS, w czasie którego przemówienia wygłoszą m. in. rektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — prof. dr A. Klafkowski i przewodniczący RN m. Poznania — Fr. Frąckowiak. Tego samego dnia po południu uczestnicy seminarium udadzą się na teren byłego obozu koncentracyjnego w Żabikowie, gdzie złożą wieńce ku czci ofiar II Wojny Światowej. Wieczorem wezmą także udział w wiecach robotniczych, organizowanych w Poznaniu. Podczas następnych siedmiu dni (seminarium trwać będzie do 8 września br.) studenci złożą wizyty przewodniczącemu Prezydium RN m. Poznania i rektorowi UAM oraz spotkają się w Warszawie z ministrem Adamem Rapackim. (mi)

Uwaga uczestnicy konkursu „Foto-Pstryk"

Wobec licznych telefonów z zapytaniami podajemy ponownie warunki udziału w konkursie:

Zdjęcia zrobione 16 bm. w Parku Kasprzaka należy nadsyłać do redakcji „Głosu Wielkopolskiego" ul. Grunwaldzka 19 z napisem na kopercie „Foto-Pstryk" do dnia 22 bm. włącznie. Decyduje data stempla pocztowego. Ilość nadesłanych zdjęć dowolna. Każde jednak musi być w 2 odbitkach. Grubość papieru obojętna, raczej błyszczący, czarno-biały. Format od 13 × 18 do 24 x 30. Na odwrocie każdej odbitki podać imię i nazwisko, adres, rodzaj aparatu oraz warunki techniczne robionych zdjęć (zasłona, czas, filtr, rodzaj filmu itp.).

Jury konkursowe zbierze się zaraz po otrzymaniu wszystkich fotografii. Wyniki będą znane w połowie przyszłego tygodnia.

Bilety na Operę Chińską

Jak niedawno donosiliśmy, dużą atrakcją kulturalną będzie w Poznaniu występ chińskiej opery klasycznej z prowincji Seczuan. 60-osobowy zespół artystów chińskich da w naszym mieście dwa spektakle w dniach 22 i 23 bm. w sali Opery im. St. Moniuszki.

Aby zapewnić sobie udział w wymienionych spektaklach, można już zaopatrywać się w bilety w „Orbisie" lub kasie Opery poznańskiej, które prowadzą przedsprzedaż.

(hs)

Brzydko autostopowicze!

3 autostopowiczów urządziło sobie w ub. tygodniu nocny postój w Kórniku na plantach placu Niepodległości. Nie byłoby ostatecznie w tym nic złego, gdyby rzeczywiście wykorzystali ciszę nocną na swój wypoczynek.

Niestety, od godz. 2 w nocy nie pozwolili mieszkańcom spać. Rozpalili nawet ognisko. Krzykom, gwizdom, ordynarnym wyrażeniom nie było końca. Próby uciszenia ich przez niektórych zbudzonych ze snu mieszkańców nie dały rezultatu. Chuligańskie wyczyny dawały się specjalnie we znaki pacjentkom pobliskiej izby porodowej. Takim „bohaterom" należałoby natychmiast odebrać książeczkę autostopową i pozbawić ich przywileju bezpłatnego korzystania z przejazdów.

„Bohaterzy" spod znaku „Autostop" na szczęście tego samego dnia wyjechali autobusem do Poznania. (st. n.)

Odpowiadamy

W. Kostecki — Poznań. — Było już na ten temat wiele informacji. Proszę śledzić codziennie „Głos". Warunki zostaną podane (4779)

Jan Kocea, M. Salkowski, Z. Rybarczyk, Poznań. Na listy odpowie prawnik w terminie późniejszym (z powodu urlopu).

S. H. Poznań. Niewątpliwie ma Pan rację. Oczywiście, że do wymienionych przez Pana przyczyn należy dołączyć kilka innych.

Ludwiku do rondla!

Zarząd i Wydział Społeczno-Samorządowy Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w pierwszym półroczu br. zorganizował dla swoich członków 73 odczyty i pogadanki, 16 kursów i 101 pokazów, 15 wieczorów świetlicowych, 30 innych imprez dla dorosłych i 14 dla dzieci.

Największą popularność zyskały sobie kursy praktyczne z zakresu kosmetyki, kroju i szycia, gotowania, trykotarstwa, zabawkarstwa, wyrobu galanterii, czy mile powitane przez kobiety pokazy p. n. „na spotkanie wiosny i lata", połączone z bezpłatnym przykrawaniem modeli sukni. PSS prowadzić będzie w dalszym ciągu ożywioną działalność w tym zakresie i m. in. zorganizuje jesienią 40-godzinny kurs gotowania dla mężczyzn!

PSS rozszerzy jeszcze bardziej zakres swej działalności. Uruchomi ona z dniem 1 września br. przy ul. Grunwaldzkiej nr 43 poradnię lekarską, czynną 3 razy w tygodniu, dostępną dla każdego udziałowca PSS.

Kobiety zainteresuje niewątpliwie wiadomość o projektowanym uruchomieniu pralni samoobsługowej. Będzie w niej można otrzymać ciepłą wodę, zaopatrzyć się w proszek czy mydło, wyprać i wysuszyć za niską opłatą bieliznę. (L)

Uwaga kandydaci na mistrzów i czeladników

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 przypomina wszystkim kandydatom, że kursy przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich otwarte będą według następującej kolejności:

W poniedziałek 24 bm. o godz. 17 dla kandydatów na czeladników z zakresu rzemiosł budowlanych, drzewnych, skórzanych, włókienniczych oraz różnych; we wtorek 25 bm. o godz. 17 dla kandydatów na czeladników z zakresu rzemiosł metalowych; w środę 26 bm. o godz. 17 dla kandydatów na czeladników z zakresu elektroinstalatorstwa i elektromechanictwa, o godz. 18,30 dla kandydatów na mistrzów z zakresu rzemiosł metalowych, a o godz. 20 dla kandydatów na mistrzów z zakresu elektro-instalatorstwa oraz elektro-mechanictwa. (na)

Wycieczka kolarska

POZKol organizuje 23 bm. wycieczkę rowerową na trasie 83 km przez Niepruszewo — Buk — Duszniki — Bytyń — Tarnowo Podgórne do Poznania. Zbiórka uczestników o godz. 8 przed Ratuszem na Starym Rynku.

Polsko-niemieckie mecze lekkoatletyczne we wrześniu

W przyszłym miesiącu nasi lekkoatleci rozegrają cztery międzynarodowe spotkania z drużynami niemieckimi. W dniach: 5—6 września w Berlinie odbędzie się międzypaństwowe spotkanie drużyn męskich **Polska — NRD.** W tym samym terminie w Katowicach rozegrany zostanie interesujący mecz **Polska Zachodnia — Westfalia.** W wielu konkurencjach dojdzie do ciekawych pojedynków czołowych lekkoatletów NRF i Polski.

Nasza drużyna będzie w zasadzie drugą reprezentacją Polski.

W dniach: 19—20 września br. w Kolonii odbędzie się międzypaństwowe spotkanie zespołów męskich **Polski i NRF.** W tych samych dniach w Bydgoszczy rozegrany zostanie mecz drużyn kobiecych **NRD i Polski.** (PAP)

„Głos" proponuje akcję: „Cały Poznań pływa"

Niedawno w terenowym wydaniu „Głosu" pisaliśmy o masowym nauczaniu pływania w województwie poznańskim. Nasza ocena tej akcji była bardzo pozytywna. Działacze pływaccy miast powiatowych spisują się na ogół dobrze. W kursach pływackich uczestniczyło już ponad 4 tysiące osób. A w Poznaniu?

W stolicy Wielkopolski jest — niestety — gorzej. Będąc ostatnio na pływalni — jedynym tego rodzaju obiekcie, nadającym się do nauki pływania — pytałem trenerów, jak przedstawia się sprawa nauczania pływania. Odpowiedź zastąpiło.... wzruszenie ramionami.

Zrobiono dotychczas niewiele. Zamiast szerokiej akcji, która powinna objąć wielu tych, którzy w wodzie czują się na podobieństwo... siekiery, zorganizowano jedynie kursy dla ratowników i nauczycieli pływania, którzy prowadzą zajęcia sportowe na obozach i koloniach.

Oczywiście to jest już coś. Maluchy na koloniach mają instruktorów, którzy potrafią właściwie wykorzystać czas i warunki wodne. Jednak jak na Poznań jest to stanowczo za mało. Masową naukę pływania trzeba by zorganizować pod opieką doświadczonych trenerów, tak jak to dzieje się zresztą na terenie województwa. W Poznaniu nie zorganizowano jednak dotychczas takich kursów. A przecież mamy doświadczonych trenerów, a na pływalni ostatecznie też jakoś by się kurs „zmieścił". Chętnych do nauki na pewno nie zabraknie. Ponadto są na ten cel nawet fundusze.

Nie widzimy zasadniczych przeszkód, aby wzorem Gdańska także w Poznaniu przystąpić do realizacji hasła: cały Poznań pływa. Rozpocząć można jeszcze w tym roku.

Chodzi jednak o to, aby Poznański Komitet Kultury Fizycznej jak najprędzej przyjął na siebie rolę gospodarza tej akcji. (Wof)

Międzynarodowy sezon jesienny w hokeju na trawie zainauguruje w niedzielę w Poznaniu (Stadion im. 22 Lipca, godz. 17.30) spotkanie pierwszej jedenastki Polski z reprezentacją Wielkiej Brytanii. Anglicy należą do czołówki światowej w tej dyscyplinie. Należy się spodziewać ciekawego i na dobrym poziomie stojącego spotkania.

Fot. K. Przychodzki

„Bezrobotni dyskobole"

— Dokąd spieszycie? — zagadnąłem trenera lekkoatletów Warty Dutkiewicza.

— Na trening. Mamy wiele kłopotów...

— Jakie?

— Przede wszystkim ze sprzętem. Dysponujemy odpowiednimi funduszami, lecz w Hurtowni Sportowej nie ma potrzebnego nam sprzętu. Od dłuższego czasu brak zwłaszcza dysków. Z trudem zdobyłem dysk dla Begiera. Brak również oszczepów metalowych, a drewniane — zbyt łamliwe — do ćwiczeń się nie nadają.

— I jak tu prowadzić racjonalny trening — westchnął nasz rozmówca. (tp)

Kolejna porażka Łódzkiego KS

Wczoraj w Warszawie rozegrano mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Legia — Łódzki KS, w którym łodzianie ponieśli trzecią już z kolei porażkę w drugiej rundzie rozgrywek. Legioniści zwyciężyli — 5:3 (3:0), dając w pierwszych trzydziestu minutach pokaz bardzo ładnej, a przy tym skutecznej gry. W tym okresie warszawiacy zdobyli aż trzy bramki.

Strzelcami ich dla Legii byli — Brychcy — 2, Ciupa, Zientara i Strzykalski (z karnego), a dla ŁKS-u — Jezierski, Szymborski i Soporek.

Spotkanie to miało się odbyć dopiero we wrześniu br. Przełożono je jednak na termin wcześniejszy, aby ŁKS-owi umożliwić rozegranie meczu z mistrzem Luxemburga o klubowy Puchar Europy.

Poniżej zamieszczamy aktualną tabelkę I ligi piłkarskiej. Zwracamy uwagę, że Gwardia, Legia, Łódzki KS i Wisła rozegrały już po czternaście spotkań, a pozostałe zespoły tylko po trzynaście.

1.	Górnik (Zabrze)	19	33:11
2.	Legia (Warszawa)	19	23:11
3.	Polonia (Bytom)	18	29:13
4.	Gwardia (Warszawa)	14	21:16
5.	Łódzki KS	14	21:19
6.	Ruch (Chorzów)	14	18:17
7.	Wisła (Kraków)	14	21:20
8.	Polonia (Bydgoszcz)	13	16:23
9.	Lechia (Gdańsk)	12	8:9
10.	Pogoń (Szczecin)	8	15:27
11.	Cracovia	8	15:28
12.	Górnik (Radlin)	7	6:26

Ulubieńcy stadionów w „cywilu"

Krystyna Filipówna

Koledzy nazywają p. Krystynę, która od pięciu lat gra w I-ligowej drużynie tenisowej Olimpii — Lalką. Tenis zaczęła uprawiać w Krakowskiej Gwardii. Jest wicemistrzynią kraju w singlu pań, a przedtem trzykrotnie była mistrzynią juniorek.

Przez chwilę zastanawiałem się nad sformułowaniem pierwszego pytania, ale p. Lalka „zaatakowała" mnie pierwsza:

— Jak Pan spędził urlop?

Odpowiedziałem, że jeszcze nie byłem nigdzie i z kolei ja powtórzyłem pytanie.

— Ja, wakacje — zdziwiła się. Mamy ciągle wyjazdy sportowe na mistrzostwa, zawody i turnieje. Naprawdę nie mogę wykraść dla siebie wolnego czasu. Cieszę się na zimę. Może wtedy uda mi się wyskoczyć do Zakopanego.

— Czy oprócz nart z pobytem w Zakopanem wiążą się inne przyjemności?

— Ależ tak. Bardzo lubię tańczyć. Lubię jazz i nowe piosenki, szczególnie włoskie i francuskie. Moim ulubieńcem jest Louis Armstrong. Z Polaków natomiast Kurylewicz i piosenkarka — Sława Przybylska.

— A inne zainteresowania?

— Są bardzo prozaiczne. Lubię... gotować. Specjalność — drób. Lubię także (powiem, ale tylko w tajemnicy) wypić lampkę dobrego wina. Smakują mi szczególnie vermouthy. (mnie też — przyp. wof).

Rozm. wof.

Sierpień	Imieniny
20 czwartek	Bernarda, Stefana Słońce: wsch.: g. 5.26 zach.: g. 19.52

Teatry

POLSKI — g. 19.30 **„Don Alvarez"**; NOWY — g. 19.30 **„Kunszt miłości"**; OPERETKA — g. 19 — **„Zemsta Nietoperza"**; pozostałe — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20.15 **„Postrach kobiet"** (franc. 18 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 **„Baza ludzi umarłych"** (polski 18 l.); CZTERNASTKA — g. 11, 15, 17.30 i 20 **„O jedno życzenie za wiele"** (ang. 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 — **„Zemsta zza grobu"** (franc.-włoski 18 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 **„Intruz"** (USA 14 l.) HUTNIK — g. 16.45 i 19 **„Dorośli i dzieci"** (jug. 14 l.); MALTA — g. 16—20 **„W obronie mojej miłości"** (włosko - franc. 16 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 **„Na plaży"** — (włoski 18 l.); MUZA — g. 10—20 **„Spotkanie w Melbourne"** OSIEDLE — g. 18 i 20 — **„Marynarzu strzeż się"** (ang. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 **„Uśmiech nocy"** (szwedzki 18 l.); PIAST — g. 17 i 19 **„Cyrano de Bergerac"** — (USA 12 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 **„Akt oskarżenia"** (USA 18 l.); RUSAŁKA — (Swarzędz) — 17.30 i 20 **„Dach"** — (włoski, 12 l.); SCALA — g. 16—20 **„Pożegnania"** (polski 18 l.); TECZA — g. 16—20 **„Winchester 73"** (USA 12 l.); WARTA — g. 14—20 **„Noc w Wenecji"** (austr. 14 l.); — WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 20.15 **„Trzynasty komisariat"** — (czeski 18 l.); WOJSKOWE — nieczynne; ZNICZ (Luboń) — g. 19.30 **„Szukam mojej dziewczyny"** — (radz. 12 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9—21 **„Szwajcaria zimą".**

Radio

Program I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — trzy kaprysy Nicolo Paganiniego; 16.40 — „Stratujemy po zdrowie"; 16.50 — radiostacja młodości; 17.15 — gra ork. Stan'a Kenton'a; 18.05 — „Melancholijne dni"; 18.25 — konc. życzeń; 19.05 — polskie mel. lud.; 19.20 — Trybuna Nauczycielska; — 19.30 — „Płytoteka melomana"; — 20.26 — sport; 20.30 — muz. tan.; 20.40 — ze wsi i o wsi; 21 — Fr. Lehar: „Wesoła wdówka" — operetka; 22.54 — Valdi: Tango — serenada.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23.

Program II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — konc. chóru PR p. dyr. J. Kołaczkowskiego; 16.20 — muz. rozr.; 17.05 — w rytmie tanga i foxtrotta; 17.35 — fel. akual.; 17.45 — sport; 17.50 poznańscy soliści przed mikrofonem; 18.25 — aud. aktual.; 18.35 — muz. i aktual.; 19.05 — „Trzy bariery"; 19.15 mel. tan.; 19.30 przegląd wydarzeń kult.; 20 — koncert życzeń muz. poważnej; 20.50 polskie piosenki; 21.27 — sport; 21.40 — miłośnikom jazzu; 22 — „Rozważania o istocie życia"; 22.15 — dyskusja przed mikrofonem; — 22.45 — muz. tan.; 23.29 — aud. kameralna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17.30, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

19.30 — tele-rozmaitości; 20 — dziennik; 20.20 — reportaż pt. „Pod dachami Starówki"; 20.50 — PKF; 21 — teatr „Kobra" widow. krymin. „Twarze z przeszłością"; 22 wiadomości.

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM STRUSIA — chir. i wewn. ul. Walki Młodych 7 tel. 98-56; APTEKI: Dzierżyńskiego 107; Głogowska 146; Mateki 1; Mickiewicza 22; A. Lampego 2 i Główna 53.

Lekkoatleci na mistrzostwa w Gdańsku

Czołówka polskich lekkoatletów spotka się w dniach 21—23 bm. w Gdańsku-Wrzeszczu, gdzie odbędą się tegoroczne mistrzostwa Polski.

Nasz okręg reprezentować będzie 65 zawodników, w tym 18 kobiet. Najliczniejsze zgłoszenie nadesłał **AZS** — 19 osób. W ekipie tej startować mają m. in. **Ciastowska, Wachowski Pilaczyński, Jerzy, Skupny i Nagórówna. Wartę** reprezentować będzie 15 osób m. in. **Zb. Orywał, Begier, Jarzembowski, Mierzejewski, Wytykówna i Przychodny. Z Olimpii** startować będzie 11 osób, w tym **Minicka, Ozorkiewicz i Gerwazik. LKS Wrześnię** reprezentować będzie 4 zawodników (prawdopodobnie wystąpi Juśkowiak, o ile mu pozwoli na to zaleczona kontuzja), **Lecha** — 2 zawodników oraz **Ostrovię** — maratończyk **Russek**, obrońca tytułu mistrza Polski.

Ponadto na mistrzostwa udają się działacze POZLA: prezes **J. Marcinkowski** oraz **T. Weselik i K. Kica.**

(Of.)